

CZYTELNIKU! PODAJ DALEJ!

Informacji szukaj również na www.gp24.pl



Zobacz na drugiej stronie,
gdzie kupić
„Głos Pomorza”

2,40
ZŁ
W TYM
8% VAT

Nr ISSN 0137-9526

Nr indeksu 348-570



Poradnik: koszt kredytu, RRSO,
stopa procentowa strona 8



GŁOS DZIENNIK POMORZA POMORZA

Czwartek 6 grudnia 2018

**Młodzież nie ma
miejsca w centrum
miasta - uważa radny
z II LO w Słupsku**

STRONA 2



FOT. ELUKASZ CAPAR



**Rewitalizacja
powietrza. Palisz
śmieciami? Słupska
straż cię ukarze**

STRONA 5



Słupsk

Się świeci

Wczoraj włączono świąteczną iluminację w parku na ulicy Sienkiewicza. W porównaniu z rokiem poprzednim inaczej ustawiono elementy świetlne.

Świetliste rabaty, kurtyny i fontanny to ponad 130 tys. ledowych punktów świetlnych. Park będzie tak świecił do końca lutego przyszłego roku.

Część zachodnia S6 na ukończeniu. Co ze wschodnią?

Brakuje pieniędzy na obwodnicę Koszaliny i Sianowa

Piotr Polechoński
piotr.polechonski@gk24.pl



Region

Dobra wiadomość: najpóźniej do końca przyszłego roku ma zostać zakończona budowa S6 od Szczecina do Koszaliny. Zła: brakuje pieniędzy na sfinansowanie obwodnicy Koszaliny i Sianowa, niejasne są też perspektywy dalszych losów budowy S6 na odcinku Sianów - Gdańsk.

To najważniejsze wnioski, jakie można wysnuć z wczorajszych obrad zarządu Stowarzyszenia Samorządowego S6. Odbyły się one w koszalińskim ratuszu, a udział w nich, oprócz samorządowców zasiadających w stowarzyszeniu, wzięli też przedstawiciele Generalnej

Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad, reprezentujących oddziały w Szczecinie i w Gdańsku. Najwięcej emocji wzbudziło to, co miał do powiedzenia Bogdan Gościński, kierownik jednego z odcinków na trasie Szczecin - Koszalin.

Niestety, sytuacja związana z dokończeniem obwodnicy omijającej Koszalin i Sianów, czyli budową 9-kilometrowego odcinka, nie jest najlepsza. W tej chwili na jego realizację mamy przeznaczone 220 mln zł. Tymczasem pod koniec listopada poznaliśmy oferty w przetargu na budowę. Zgłosiły się cztery firmy, a ich oferty wahają się od 330 do 470 mln zł. Innymi słowy, brakuje nam co najmniej 100 mln zł, aby móc zacząć w ogóle jakieś rozmowy - relacjonował wczoraj Bogdan Gościński. Co ta sytuacja oznacza? Procedura jest taka, że w takiej sytuacji w najbliższym czasie GDDKiA wystąpi do rządu o niezbędne, dodatkowe dofinansowanie, aby móc dalej realizować projekt, czyli dokończyć bu-

dowę obwodnicy. Co się stanie, gdy rząd odmówi? - Wówczas ogłoszony przetarg zostanie unieważniony i zostaną rozpisane kolejne, z nadzieją, że zgłosi się wykonawca - tłumaczył przedstawiciel szczecińskiego GDDKiA.

Skutek jest taki, że na chwilę obecną nie ma pieniędzy na dokończenie obwodnicy i nie wiadomo, kiedy się znajdą. Tym samym aktualny termin oddania obwodnicy do użytku - październik 2019 - jest pod dużym znakiem zapytania.

Niezagrożone za to mają być przyszłoroczne terminy oddania zachodniej części S6 od Goleniowa do Koszaliny. Pierwsze jej fragmenty mają zostać dopuszczone do ruchu już w kwietniu, ostatnie w październiku. Znacznie gorzej sytuacja wygląda na zachód od Sianowa, w kierunku Słupska i Gdańska. Tutaj tylko w kilku miejscach w kwietniu 2019 roku mają wejść ekipy drogowców i rozpocząć budowę.

WIĘCEJ - STR. 3

REKLAMA

008766150

KOMUNIKAT

„Wodociąg Słupsk” informują mieszkańców
Osiedla Niepodległości w Słupsku, że w dniach 5-7 grudnia

w związku z przebudową szczególnie istotnej dla rozwoju miasta magistrali wodociągowej w ulicy Legionów Polskich, w godzinach porannych i wieczornych na wyższych kondygnacjach budynków wielorodzinnych wystąpią krótkotrwałe przerwy w dostawie wody, spadki jej ciśnienia oraz zmętnienie wody związkami żelaza i manganu.

Za wszystkie utrudnienia serdecznie przepraszamy!

Gdzie znajdziesz „Głos Pomorza”?

Drodzy Czytelnicy, jak informowaliśmy już we wczorajszym wydaniu, od dziś aż do odwołania nie będą mogli Państwo kupić „Głos Pomorza” w punktach sprzedaży, do których prasę dostarcza Ruch SA. Pełną listę kiosków i punktów dystrybucyjnych innych firm, gdzie dostarczymy zwiększone nakłady naszej gazety, publikujemy poniżej.

Ostatnio skarżyli się Państwo na problemy z dostępnością naszego dziennika. Jest to spowodowane

kłopotami finansowymi spółki Ruch SA. Brak gazet w kioskach wpływa nie tylko na naszą reputację, ale również na reputację właścicieli kiosków, którzy nie otrzymują gazet do sprzedaży. Nie mogliśmy na to dłużej pozwalać.

„Głos Pomorza” mogą Państwo wciąż kupić w około 2,5 tys placówek handlowych na terenie województwa. We wszystkich punktach sprzedaży sieci Kolporter i Garmond, w galeriach handlowych, w niemal każdym supermarkecie,

na każdej stacji benzynowej wszystkich znanych sieci oraz w setkach placówek Poczty Polskiej. W mniejszych miejscowościach rozwijamy też własną sieć dystrybucji, dzięki której docieramy nawet do niewielkich wiejskich sklepów. Należy dodać, że najpewniejszym sposobem na codzienną lekturę, jest prenumerata oraz tak zwany kolportaż domowy.

Dziś apelujemy też do Was, naszych Czytelników, którym leży na sercu los Waszej gazety - przekazcie swo-

im przyjaciółom, sąsiadom, znajomym informacje, gdzie można nas kupić. Podajcie to dalej. Gazety są solą demokracji naszych lokalnych ojczyzn, zawalczmy razem o to, aby dotarły do wszystkich zainteresowanych.

Prosimy o wyrozumiałość i cierpliwość, a w razie jakichkolwiek trudności z nabyciem naszego tytułu o telefon do redakcji GP: (94) 340 11 07 lub e-mail pod adres: dystrybucja.koszalin@polskapress.pl

Redakcja „Głosu Pomorza”

Tvoja Gazeta

„Głos Pomorza” możesz kupić w ok. 2500 punktach na terenie województwa pomorskiego, jesteśmy w każdym mieście, powiecie i wsi. Znajdziesz nas w kioskach, sklepach, supermarketach, salonach prasowych, stacjach paliw, w piekarniach i na każdej poczcie.

Gdy nie możesz znaleźć swojej ulubionej gazety, zadzwoń: (94) 340 11 07 lub napisz do nas: dystrybucja.koszalin@polskapress.pl

Jesteśmy m.in. w następujących sieciach:

- AUCHAN
- BP
- CIRCLE K
- DELIKATESY
- CENTRUM
- EMPIK
- GROSZEK
- KAUFAND
- LEWIATAN
- LUKOIL
- MEDIA PRESS
- SALONIKI

- NETTO
- PKN ORLEN
- POCZTA POLSKA
- PSS SPOŁEM
- SALONIKI PRASOWE
- KOLPORTER
- SHELL
- SPAR
- STACJA MOYA
- STOKROTKA
- TABAK
- TESCO
- TOP PRESS

Jeżeli chcesz czytać naszą gazetę przez internet na swoim komputerze lub smartfonie

Jeżeli chcesz czytać naszą gazetę przez internet na swoim komputerze lub smartfonie, możesz nabyć wersję elektroniczną gazety (PDF) wraz dostępem do archiwalnych wydań i pełnej wersji serwisu na plus.gp24.pl. Wersja elektroniczna gazety jest identyczna jak ta, którą kupujesz w kiosku czy sklepie, a dostęp do niej możesz uzyskać już ok. godziny 3 nad ranem.

W każdym urzędzie pocztowym możesz zamówić prenumeratę naszej gazety

W każdym urzędzie pocztowym możesz zamówić prenumeratę naszej gazety, którą dostarczać będzie do domu Twój listonosz. Szczegółowe informacje uzyskacie Państwo w każdej placówce Poczty Polskiej oraz na stronie internetowej Poczty Polskiej: prenumerata.poczta-polska.pl lub pod numerem telefonu 801 333 444.

Oferujemy także dostawę prenumeraty Twojej gazety przez wydawcę

W wybranych miastach oferujemy także dostawę prenumeraty „Głosu Pomorza” realizowaną przez wydawcę, wprost z redakcji do domu lub biura. Jeżeli chcesz dowiedzieć się więcej na temat możliwości zamówienia takiej prenumeraty, zadzwoń do nas (94) 340 11 07 lub wejdź na stronę prenumerata.gp24.pl

Jesteśmy do Waszej dyspozycji

Dzwońcie: (94) 340 11 07

Piszcie: dystrybucja.koszalin@polskapress.pl

Jeżeli jesteś właścicielem sklepów, kiosków i saloników prasowych i chcesz sprzedawać „Głos Pomorza”, zadzwoń do naszego działu dystrybucji i sprzedaży gazet: (94) 340 11 07



Młodzież nie ma swego centrum w Słupsku

Rozmowa

O obecnie w mieście młodzież nie ma swojego centrum, gdzie mogłaby spędzać czas i lekko imprezować w weekendy - uważa Dominik Kwiatkowski, nowy radny Młodzieżowej Rady Miasta w Słupsku.

Dlaczego ubiegałeś się o mandat w Młodzieżowej Radzie Miasta w Słupsku?

Ponieważ na co dzień zajmuję się partycypacją społeczną. Jak bardzo ładnie i mądrze powiedziała pani prezydent,



Dominik Kwiatkowski, nowy młodzieżowy radny z II LO w Słupsku

jesteśmy osobami, które chcą coś po sobie zostawić. Poza tym chcemy wspomóc nasze wizje oraz wizje naszych kolegów, którzy nie chcą się udzie-

lać, ale wiele problemów ich dręczy. Dlatego jesteśmy osobami, które we współpracy z dorosłymi będą mogły powalczyć, aby spełnić ich życzenia i rozwiązywać problemy.

Masz jakiś temat, z którym przyszedłeś do Młodzieżowej Rady?

Mam kilka takich tematów i projektów, ale na razie nie chciałbym ich wszystkich zdradzać.

To wymień choć jeden z nich.

Trzeba się zająć kwestią marketingową młodzieżowej rady, a później działalnością wolontaryjną i konsultacjami z różnymi komitetami z urzędu miejskiego. Myślę także o tym, aby dostosować rewitalizację bulwarów nad Słupią zgodnie z potrzebami młodzieży, bo obecnie w mieście młodzież nie ma swojego centrum, gdzie mogłaby spędzać czas i lekko imprezować w weekendy.

Co trzeba by zrobić, aby młodzież nie uciekała ze Słupska?

To jest akurat trudne pytanie, choć z pewnością będziemy je poruszać podczas obrad. Jednoznacznie trzeba zrobić coś, aby dać jednoznaczną odpowiedź na to pytanie. Uważam, że trzeba pozyskiwać kolejne środki, aby rozwijać Akademię Pomorską m.in. poprzez tworzenie nowych kierunków kształcenia, które będą atrakcyjne. Sądzę, że wtedy będzie więcej chętnych, którzy będą tu chcieli kontynuować naukę na poziomie wyższym. ©©

Zbigniew Marecki

DYŻUR DZIENNIKARZA

W Głosie Pomorza na pytania czeka Bogumiła Rzeczkowska

Na Czytelników czekamy w redakcji „Głosu Pomorza” w Słupsku przy ul. Henryka Pobożnego 19. Telefon do dyżurnego: 59 848 81 00.

WALUTY Z 5.12.18

EUR	4,2896 (+)
USD	3,7832 (+)
CHF	3,7899 (+)
GBP	4,8144 (+)

Poznański ko (+) certyfikatem będzie niepowtarzalny. Na (-) scenie w Grzeczynie. Na scenie zagrapu, będzie niepowtarzalny.

Samorządowiec ze Słupska: - Zadroszczę Koszalinowi, bo Słupsk jest na straconej pozycji

Piotr Polechoński
piotr.polechonski@gk24.pl

(dokończenie ze str. 1)

Andrzej Adamczyk, minister infrastruktury nie zgodził się na przesunięcie na listę priorytetów odcinków trasy S6 Koszalin - Słupsk i Słupsk Boże Pole - poinformował wczoraj Piotr Jedliński, prezydent Koszalina i prezes Stowarzyszenia Samorządowego S6. Wczoraj odbyło się posiedzenie zarządu.

Minister Adamczyk nie zgodził się nie tylko na to. Jak wczoraj relacjonował Piotr Jedliński minister odmówił też wyrażenia zgody na nadanie symbolicznej nazwy „Via Pomerania” dla trasy ekspresowej S6 (o co zwrócili się członkowie stowarzyszenia) zasłaniając się brakiem odpowiednich przepisów.

- Taka decyzja może dziwić biorąc pod uwagę fakt, że są w kraju podobne inwestycje, którym takie nazwy zostały już nadane. Ale dobrze, skoro pan mi-



FOT. RADOSŁAW BRZOSTEK

- Te ceny zaproponowane przez wykonawców na dokończenie obwodnicy dla Koszalina i Sianowa są jak z jakiegoś horroru - mówił wczoraj Piotr Jedliński, prezydent Koszalina (pierwszy z lewej)

nister tak stawia sprawę to oczywiście my jesteśmy gotowi pomóc w takiej modyfikacji przepisów, aby te nie były już żadną przeszkodą w nadawaniu tego rodzaju nazw - mówił Piotr Jedliński. Irytację wśród zgromadzonych wczoraj w Koszalinie samorządowców wzbudziła nie tylko kwestia nazwy dla S6. Ci

zgodnie krytykowali też stan nad budową części „szóstki” od Słupska do Koszalina oraz to, że według zapowiedzi rządu ten fragment S6 ma zostać realizowany w ramach modelu Partnerstwa Publiczno - Prywatnego. - Na razie nie znamy szczegółów jak takie partnerstwo ma w praktyce wyglądać. Także i w tej kwe-

Koszalin przynajmniej będzie miał atrakcyjne połączenie ze Szczecinem, a Słupsk zostanie z niczym

Marek Biernacki ze Słupska

stii zwróciliśmy się o szczegóły do rządu, ale bez rezultatu - dodawał Piotr Jedliński. Wtórował mu Marek Biernacki, członek zarządu stowarzyszenia, były zastępca prezydenta Słupska. - To całe PPP to jedna wielka ściema, zapewniam wszystkich, że nic z tego nie będzie - mówił. Dodał też, że zazdrości Koszalinowi, bo Słupsk w przypadku S6 jest już na straconej pozycji. - Koszalin przynajmniej będzie miał atrakcyjne połączenie ze Szczecinem, a Słupsk zostanie z niczym. Jest to bolesne o tyle, że przecież budowa całej drogi S6 miała być m.in. rekompensatą dla Słupska za to, że w jego sąsiedztwie zostaną wybudowane części amerykańskiej tarczy antyrakietowej - przypominał.

Sytuacja na wschodniej części planowanej ekspresówki nie wygląda dobrze. W przypadku większości odcinków trawą na razie prace analityczne i kosztorysowe, bez większych konkretnych co do jakichkolwiek, realizacyjnych terminów. Tylko w kilku miejscach, na odcinku Boże Pole - trójmiejska obwodnica, udało się podpisać umowy z wykonawcami. - Pracę tutaj

W części zachodniej wszystko idzie zgodnie z planem, jeżeli będą jakieś opóźnienia to niewielkie

Bogdan Gościński z GDDKiA

mają się rozpocząć w drugiej połowie 2019 roku - informowała wczoraj Monika Juszkiewicz, reprezentująca gdańską GDDKiA.

Znacznie lepiej wygląda sytuacja w zachodniej części prowadzonej inwestycji. Tutaj wszystko ma być gotowe do końca przyszłego roku. Daty oddania do użytku są następujące: odcinek Goleniów - Nowogard: 04.2019; Nowogard - Płoty: 07.2019; Płoty - Kiełpino: 05.2019; Kiełpino - Kołobrzeg Zachód: 09.2019; Kołobrzeg Zachód - Ustronie Morskie: 10.2019; Ustronie Morskie - Koszalin: 07.2019. - Wszystko idzie zgodnie z planem, jeżeli będą jakieś opóźnienia to niewielkie - mówił Bogdan Gościński ze szczecińskiej GDDKiA. ©©

Lekarz był odurzony, spowodował wypadek

Bytów

Sylvia Lis

sylvia.lis@polskapress.pl

Osiem lat więzienia grozi lekarzowi z Bytowa, który spowodował śmiertelny wypadek koło Mokrzyna. Badania wykazały, że mężczyzna był pod wpływem środka odurzającego.

Do tragicznego wypadku doszło pod koniec lutego tego roku. Kierujący samochodem marki Infiniti jechał w kierunku miejscowości Półcno. Znany, bytowski lekarz z niewyjaśnionych przyczyn zjechał na przeciwny pas ruchu i zderzył się czołowo z ciężarowym dafem. Niestety, w wyniku obrażeń na miejscu zmarł 34-letni pasażer samochodu osobowego, mieszkaniec województwa

świętokrzyskiego. Natomiast kierowca osobówki został przewieziony do szpitala. Kierującemu samochodem ciężarowym nic się nie stało.

Kierowcy byli trzeźwi. Dodajmy, że stan lekarza, który trafił do szpitala był bardzo ciężki.

Do Sądu Rejonowego w Bytowie trafił już akt oskarżenia w tej sprawie. Prokurator stwierdził, że winny za wypadek jest kierowca Infiniti.

- Mężczyzna jest oskarżony o spowodowanie wypadku, którego skutkiem była śmierć pasażera - mówi Małgorzata Borek, prokurator Prokuratury Rejonowej w Bytowie. - Kierowca był pod wpływem środka odurzającego. Sprawcy grozi kara pozbawienia wolności od sześciu miesięcy do ośmiu lat. ©©

Można kupić pod choinkę

Ustka

Bogumiła Rzeczkowska

bogumila.rzeczkowska@gp24.pl

Usteckie Towarzystwo Budownictwa Społecznego ogłosiło wczoraj przetargi na sprzedaż dwóch zrewitalizowanych chat. Można je wylicytować jeszcze przed świętami za około milion złotych każda.

Czerwonych Kosynierów 14 i Sprzymierzeńców 10 - to dwa adresy w centrum Ustki, które czekają na nowych lokatorów. Obie chaty powstały w ramach Programu Rewitalizacji Budynków Starej Ustki. Zajęły miejsce po wyburzonych domach wielorodzinnych z początku XX wieku i nawiązują do nich swoją architekturą.

Budynek przy ul. Kosynierów 14 spółka miejska UTBS wystawia na licytację z ceną wywoławczą 950 tysięcy złotych netto (8 proc. VAT). Wadium wynosi 50 tysięcy złotych, a wysokość jednego postąpienia - 10 tysięcy złotych. Tak więc wyliczenia wskazują na to, że cena brutto budynku z działką przekroczy milion złotych.

Budynek jest jednorodzinny, ale ma dwa mieszkania

o łącznej powierzchni użytkowej przekraczającej 300 mkw.

Licytacja odbędzie się 21 grudnia. Tego samego dnia będzie można wylicytować budynek przy ul. Sprzymierzeńców 10. Cena wywoławcza tej zrewitalizowanej chaty została oszacowana na 750 tysięcy złotych netto. Wysokość wadium i postąpienia - identyczna jak w poprzednim przypadku.

Ten budynek jednorodzinny również ma dwa odrębne mieszkania o łącznej powierzchni użytkowej przekraczającej 115 mkw.

W obu przypadkach możliwa jest zapłata za nieruchomości z kredytu bankowego zabezpieczonego hipoteką.

Według Edwarda Rokosza, prezesa UTBS, budynkami interesują się potencjalni nabywcy.

- To już końcówka rewitalizacji - mówi prezes. - Teraz wystawiamy na sprzedaż dwa budynki. W budowie są trzy - przy ulicach Kosynierów 18, Sprzymierzeńców 15 i Mickiewicza 1. W tych domach będziemy sprzedawać odrębne mieszkania. Trzy kolejne budynki czekają na pozwolenia na budowę. To Kosynierów 8, Marynarki Polskiej 15 i Beniowskiego 16. ©©



Wizualizacja budynku przy ul. Kosynierów 14. Cena wywoławcza zrewitalizowanej chaty przekracza milion złotych



Nieco tańszy budynek, również położony w starej części miasta. Na wizualizacji widok od podwórka

REKLAMA

008776183

Zarząd Gminnego Towarzystwa Budownictwa Społecznego w Jezierzycach sp. z o.o.

ogłasza nabór kandydatów zainteresowanych zawarciem umowy najmu lokalu mieszkalnego dwupokojowego o pow. 45,10 m² w m. Siemianice, ul. Słupska 47 (I piętro).

Planowane zasiedlenie 28.02.2019 r.

Wnioski o przydział lokalu mieszkalnego należy składać w siedzibie GTBS, Jezierzycy, ul. Kolejowa 5, 76-200 Słupsk, w terminie od dnia 6.12.2018 r. do dnia 14.12.2018 r.

Szczegółowe informacje znajdują się na stronie internetowej w Biuletynie Informacji Publicznej <http://www.bip.gtbs.slupsk.ug.gov.pl>. Tel. 59 841 06 40.

Młodzieżowa Rada Miasta zainicjowała działalność

Zbigniew Marecki
zbigniew.marecki@gp24.pl



Slupsk

We wtorek w ratuszu podczas uroczystej gali podsumowano wybory do IV kadencji Młodzieżowej Rady Miasta w Słupsku. Nowy jej skład tworzy 23 radnych ze słupskich szkół ponadpodstawowych.

Uroczystość rozpoczął występ chóru „Kantele” z ILO w Słupsku, a potem głos zabrała Krystyna Danilecka-Wojewódzka, prezydentka Słupska, która mówiła o historii młodzieżowej rady miejskiej i jej dorobku. Przypomniała, że od 2012 roku Młodzieżowa Rada Miasta działa bez przerwy i jest wybierana na dwuletnie kadencje.

Przebieg wyborów do IV kadencji MRM w Słupsku i ich wyniki omówiła z kolei miejska radna Aldona Żurawska, przewodnicząca komisji wyborczej. Jak się okazuje, o wybór ubiegało się 56 chętnych. 14 listopada głosowano w 13 komisjach szkolnych, które utworzono w 15 szkołach ponadpodstawowych.

W całym mieście mogło głosować 4957 uprawnionych. Wydano 3378 kart do głosowania. Do urn trafiło 3299 ważnych głosów. Miejska frekwencja w wyborach do młodzieżowej rady wynosiła 68,15 proc.

Po oficjalnej gali młodzi radni spotkali się na pierwszym spotkaniu roboczym, gdzie ustalili termin pierwszej sesji, która odbędzie się 11 grudnia o godz. 14 w sali 211 s ratusza. Młodzieżowa Rada Miasta Słupska jest organem o charakterze konsultacyjnym i opiniotwórczym organów sa-



Rodzinne zdjęcie radnych IV kadencji Młodzieżowej Rady Miasta Słupska

Demokracja to doskonały ustrój, ale wymaga dyscypliny i komunikowania się ze swoimi partnerami

Krystyna Danilecka-Wojewódzka

morządu miasta Słupska w sprawach dotyczących młodzieży. Uczestnictwo w radzie zachęca młodzież do aktywnego udziału w życiu publicznym i społecznym, a także do promowania działań mających na celu walkę z dyskryminacją i wykluczeniem społecznym. Rada ma swojego opiekuna, powołanego przez prezydenta Słupska, do obowiązków którego należy zapewnienie warunków umożliwiających swobodny prze-

bieg informacji pomiędzy radą a organami samorządowymi miasta i ratuszem, wspieranie merytoryczne działań podejmowanych przez radę oraz zapewnienie realizacji uchwał wywołujących skutki finansowe.

Opiekunami MRM IV Kadencji zostali: z ramienia Rady Miejskiej w Słupsku - radna Aldona Żurawska oraz z ramienia prezydenta - Natalia Rybak, asystentka prezydenta miasta.

Skład nowo wybranej rady: OKRĘG I - ILO w Słupsku: Michał Czesnowski i Gniewosz Gawrych

OKRĘG II - II LO: Dominik Kwiatkowski

OKRĘG III - IV LO: Maciej Woszczyk

OKRĘG IV - V LO: Michał Krawczun, Miłosz Makowski

OKRĘG V - Budowlanka: Rafał Kawka

OKRĘG VI - Ekonomik: Michał Gońka

OKRĘG VII - Zespół Szkół Technicznych: Klaudia Muler i Zuzanna Firlong

OKRĘG VIII - Elektryk: Patryk Anioł, Agnieszka Żukowska, Kacper Smysło

OKRĘG IX - Mechanik: Martyna Marzenta, Mateusz Grodzki, Nikola Spychała

OKRĘG X - Społeczne LO: Natalia Wójcik

OKRĘG XI - SOS-W: Karol Meler

OKRĘG XII - Agrobiznes: Marta Mikszto, Tomasz Jonatowski, Julita Janowicz

OKRĘG XIII - Katolickie Liceum Ogólnokształcące, LO im. Wacława Sierpińskiego, Technikum TEB Edukacja (2 mandaty, 3 kandydatów): Dawid Skrzypiec i Sebastian Marcinkowski.

©©

©©

©©

©©

©©

©©

©©

©©

©©

©©

©©

©©

©©

©©

©©

Bezpłatna szkoła rodzenia wznawia działalność w szpitalu

Slupsk

Magdalena Olechnowicz
magdalena.olechnowicz@polskapress.pl

W Wojewódzkim Szpitalu Specjalistycznym w Słupsku wznawia działalność szkoła rodzenia. Zajęcia będą bezpłatne. Zapisy już się zaczęły.

Szkołę rodzenia poprowadzi zespół pracowników zatrudnionych w słupskim szpitalu: położne, lekarze neonatolodzy, lekarze ginekolodzy, psycholog i ratownik medyczny. Wykłady, warsztaty i ćwiczenia będą odbywały się na terenie szpitala w sali budynku pralni na I piętrze. Oprócz zajęć grupowych istnieje możliwość indywidualnych konsultacji dostosowanych do potrzeb pacjentek.

- Panie, które ukończyły 21. tydzień ciąży, zapraszamy na pierwsze spotkanie już 19 grudnia o godz. 17. Później zajęcia będą odbywały się co tydzień w grupach przed- i popołudniowych - mówi Monika Zacharzewska, rzecznik prasowy w słupskim szpitalu.

Zapisy odbywają się pod numerem tel. 696 275 622. Zajęcia

są bezpłatne, ale wymagane jest skierowanie od prowadzącego lekarza ginekologa o braku przeciwwskazań do uczestnictwa w zajęciach.

Program edukacji przedporodowej dla ciężarnych w bezpłatnej szkole rodzenia w słupskim szpitalu zawiera wiele zagadnień niezbędnych przyszłej mamie. Specjaliści powiedzą m.in. o przebiegu ciąży i rozwoju dziecka od początku ciąży do porodu o stylu życia w okresie ciąży, w tym o zasadach prawidłowego odżywiania, używkach, nałogach oraz ich wpływie na rozwój ciąży i dziecka. Poruszony zostanie także temat dolegliwości w ciąży i sposobach radzenia sobie z nimi. Omówione zostaną wszystkie etapy porodu, rozwiane zostaną wątpliwości dotyczące cięcia cesarskiego czy znieczulenia zewnątrzoponowego. W dalszej części zajęć młode mamy dowiedzą się wszystkiego na temat położu, kamienia czy pielęgnacji noworodka. Zaplanowane jest także zwiędzanie sali porodowej oddziału ginekologiczno-położniczego. ©©

Nowy rozkład jazdy pociągów w „Głosie”

Komunikacja

Już w najbliższą niedzielę, 9 grudnia, wchodzi w życie nowy roczny rozkład jazdy pociągów. W „Głosie” zamieścimy go dzień wcześniej - w sobotę.

Jeśli kupią Państwo „Głos” w sobotę, znajdą Państwo tablice odjazdów i przyjazdów pociągów z najważniejszych stacji w regionie. Warto je dobrze przestudiować, gdyż od niedzieli zmienią się rozkłady wszystkich pociągów. Część z nich będzie odjeżdżała w zbliżonych godzinach co obecnie, ale będzie też sporo takich, gdzie zmiana będzie zauważalna - jedne pojadą później, a inne wcześniej. Będzie to miało szczególne znaczenie dla tych z Państwa, którzy dojeżdżają koleją do pracy, na uczelnię czy

na zajęcia w szkole. Dla tych z Państwa, którzy planują dalsze podróże, nowy rozkład może okazać się pewnym rozczarowaniem. O ile liczba pociągów dalekobieżnych obsługujących stacje w regionie pozostanie na porównywalnym poziomie co obecnie, w kilku przypadkach zmieniać się ich trasy i relacje. Pomorze Środkowe utraci w niedzielę bezpośrednie nocne połączenie z Warszawą, przez którą przejeżdża TLK Ustronie na trasie z Kołobrzegu do Krakowa i Przemysła. Od 9 grudnia, ze względu na nocne zamknięcie linii kolejowej między Iławą a Warszawą, pociąg ten będzie omijał stolicę. Z Iławy pojedzie do Torunia i Inowrocławia, potem magistralą węglową.

Szczegółowy rozkład jazdy już w sobotę w „Głosie”.

Wojciech Napruszewski

Slupsk

Wieczór poetycki z turniejem poetów

Czworo poetów walczyło na wiersze podczas slamu poetyckiego zorganizowanego przez teatr Władca Lalek w Słupsku. Wygrała te zmagania Alicja Skurzyńska, otrzymując w nagrodę 100 zł. Wcześniej o roli poezji w dramatach Szekspira opowiadał Adam Walny, aktor, scenograf, dramaturg i reżyser. Spotkanie poprowadzili Albert i Kacper Zielonka. Projekt dofinansowany w ramach Funduszu AKUMULATOR SPOŁECZNY, ze środków Programu FIO Narodowego Instytutu Wolności Centrum Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego i Miasto Słupsk. (MARA)



Wyrazy szczerzego współczucia
Pani Wiesławie Szodzie
z powodu śmierci

Męża

składają
dyrekcja i pracownicy SPMZOZ w Słupsku

Rewitalizacja powietrza w mieście. Palisz śmieciami, dostaniesz karę

Alek Radomski

aleksander.radomski@gp24.pl



Slupsk

Kilkanaście budynków wspólnot mieszkaniowych zostało podłączonych w tym roku do miejskiej sieci ciepłowniczej. Kolejne są w trakcie. Ma to poprawić jakość powietrza w Słupsku.

Wracamy do tematu jakości powietrza w mieście. Według informacji opublikowanych przez urząd miasta, tylko w tym roku do miejskiej sieci ciepłowniczej zostało podłączonych 12 wspólnot mieszkaniowych, w których ratusz ma swoje udziały. Są to głównie kamienice przy ul. Wileńskiej, ale też wspólnoty z ulic Piotra Skargi, Niemcewicza, Prusa i Wolności. Słowem, centrum miasta, gdzie piece węglowe to wciąż codzienność. W realizacji są też podłączenia miejskich budynków przy Długiej 2, 20, 24, 37, 38 i 39. Nie zmienia to jednak faktu, że w rewitalizowanym rejonie nadal są kamienice, z których czarny dym z kominów będzie się jeszcze unosić.

Do 2020 roku urząd planuje podłączenie do sieci również



Tylko w tym roku do sieci ciepłowniczej podłączono kilkanaście kamienic z centrum miasta i planuje się kolejne. Jeszcze w tym miesiącu w Słupsku zamontowanych zostanie pięć czujników sprawdzających jakość powietrza w mieście.

wspólnoty przy ulicach Fałata 4, Jana Kilińskiego 46, Rybackiej 10, 11, 13 i kolejną - ul. Wileńska 17. Również trzy kamienice przy ul. Jaracza (13, 17, 27) i aż 12 z ul. Poniatowskiego. Na liście jest też miejska kamienica przy ul. Polnej 1.

Co ważne, wspólnoty, które się zdecydują na taki krok, mogą liczyć na finansowe wsparcie. Pod warunkiem że zlikwidują lub zlikwidowały źródło ciepła wykorzystujące paliwa stałe, tj. węgiel czy koks, i zastąpią go podłączeniem z ciepłownią, ewentualnie ga-

zem, olejem lub energią elektryczną. Dotacja to połowa poniesionych kosztów, ale nie więcej niż 5 tys. zł za jeden lokal. Ratusz na wnioski czeka do 30 marca.

Natomiast ci mieszkańcy, którzy przy piecach pozostają i co gorsza, decydują się na pa-

lenie w nich śmieciami zamiast drewnem lub węglem, muszą się liczyć z konsekwencjami. Kontrolę zawartości paleniska przeprowadzić może Straż Miejska. Polega ona na pobraniu próbki popiołu do analizy. Jak na razie w aktualnym sezonie grzewczym do tego typu

praktyki odwołano się tylko raz. Aktualnie Straż Miejska czeka na wyniki z laboratorium, z którym współpracuje.

Z kolei od stycznia do końca ubiegłego sezonu takich próbek pobrano już cztery. W dwóch przypadkach interwencji swój finał znalazły w sądzie, a trucie skończyło się na wymierzeniu grzywny w wysokości od 150 do 200 zł.

- Dym dużo mówi o tym, co jest w piecu - mówi Paweł Dyjas, szef słupskiej Straży Miejskiej. - Ten czarny wcale nie musi być wskazówką, że palone są śmieci. Powstaje on w wyniku spalania paliw stałych o złej jakości, takich jak węgiel czy wilgotne drewno. Dopiero dym o żółto-brunatnej barwie to śmieci - dodaje i zaznacza, że na terenie Pomorza nie ma żadnych regulacji prawnych podjętych przez sejmik województwa, a dotyczących jakości opału. Mają je za to Kraków czy Dolny Śląsk. Chodzi o dopuszczenie wilgotności drewna, które trafia do paleniska, czy o kaloryczność węgla.

Przypomnijmy, że jeszcze w tym miesiącu w Słupsku zamontowanych zostanie pięć czujników sprawdzających jakość powietrza w mieście. Wyniki pomiarów mają być udostępniane na wyświetlaczu, który zostanie zamontowany w pobliżu pomnika H. Sienkiewicza. ©©

FOT. LUKASZ CAPAR

Jutro Mikołajki z Nadzieją

Slupsk

Magdalena Olechnowicz

magdalena.olechnowicz@polkapress.pl

Fundacja dla Dzieci Niepełnosprawnych „Nadzieja” zaprasza wszystkie dzieci z regionu słupskiego na wspólną zabawę mikołajkową, która odbędzie się w piątek, 7 grudnia. Wstęp kosztuje 10 zł, a dochód z biletów zostanie przeznaczony na zakup specjalistycznego łóżka rehabilitacyjnego do sali doświadczania świata.



FOT. LUKASZ CAPAR

Bale z Nadzieją to gwarancja doskonałej zabawy dla wszystkich dzieci, a przy okazji forma integracji

sku. Będą Mikołaj, postaci z bajek, miasteczko policyjne oraz wiele konkursów i atrakcyjne nagrody. Na bożonarodzeniowym kiermaszu będzie można kupić mnóstwo świątecznych

ozdób wykonanych własnoręcznie przez podopiecznych fundacji. Mile widziane są przebrania. Wstęp kosztuje 10 zł, a cała zebrana kwota zostanie przekazana na cel charyta-

tywny. - Wszystkie pieniądze z biletów oraz od sponsorów przeznaczone zostaną na zakup specjalistycznego, wodnego łóżka rehabilitacyjnego do naszej sali doświadczania świata. Daje ono doskonałe efekty w rehabilitacji naszych dzieci. To, które mamy, po 18 latach użytkowania uległo zniszczeniu i niestety, nie nadaje się do naprawy. Musimy kupić nowe, a jego koszt wynosi 7 tysięcy złotych - mówi Małgorzata Wolska, dyrektor Fundacji dla Dzieci Niepełnosprawnych „Nadzieja” w Słupsku.

Organizatorzy apelują także do sponsorów o pomoc.

- Chętnie przyjmujemy lampki na choinkę, cukierki i inne słodkości dla naszych dzieci - mówi pani Małgorzata.

Chętni proszeni są o kontakt z biurem fundacji przy ul. Kaszubskiej 50, tel. 59 842 65 31. ©©

Pani

Adrianie Cerkowskiej-Markiewicz
wyrazi głębokiego współczucia z powodu śmierci

TATY

składają

Dyrektor oraz pracownicy

Powiatowego Urzędu Pracy w Słupsku

008776187

Z głębokim smutkiem żegnamy naszego

Kolegę Geodetę

Tomasza Pogorzelskiego

Koleżanki i Koledzy ze Stowarzyszenia Geodetów Polskich
Oddział Środkowopomorski Słupsk - Koszalin

008775201

Pani **Adrianie Cerkowskiej-Markiewicz**
Radnej Miasta Ustka

wyrazi głębokiego współczucia z powodu śmierci

Ojca

składają Burmistrz Miasta, Ustka Jacek Graczyk
i Przewodniczący Rady Miasta Ustka Jacek Maniszewski

008774716

Ministrowie rządu PiS podsumowują działania resortów

Warszawa

Leszek Rudziński
leszek.rudziński@polskapress.pl

Trzy lata rządów PiS stały się okazją do podsumowania pracy poszczególnych resortów. Ministrowie tłumaczyli opinii publicznej, co udało im się do tej pory zrobić i nie omieszkali złożyć wielu nowych obietnic. Ogłoszonych sukcesów i wielu oskarżeń pod adresem opozycji zdali się nie zauważyć posłowie Koalicji Obywatelskiej, którzy byli zajęci wewnątrzkoalicyjnymi rozstrzałami.

Wielu obecnych ministrów nie może poszczycić się zbyt długim stażem, bo swoją funkcję objęli na początku tego roku - wraz z nastaniem rządów Mateusza Morawieckiego. Tak było, m.in. z ministrem obrony narodowej Mariuszem Błaszczakiem, który w styczniu przejął stanowisko po Antonim Macierewiczu (wcześniej Błaszczak był szefem MSWiA). Minister podkreślił, że gdy przejmował MON, postawił sobie trzy cele: modernizację wojska, zwiększenie jego liczebności oraz mocniejsze naszywanie osadzenie w strukturach NATO.

Dodał, że resort w ciągu ostatnich trzech lat podjął „program naprawczy”, poczynając od wygospodarowania środków na wojsko. - Ustawa o modernizacji i finansowaniu Sił Zbrojnych przewiduje stopniowe zwiększanie wydatków na obronność do 2,1 proc. PKB w 2020 r., a docelowo do minimum 2,5 proc. w roku 2030 - wymieniał.

Szef MON zapowiedział także podwyżki dla wojska. Precyzował, że w przyszłym roku pracownicy cywili wojska zarabiają ponad 300 zł więcej, natomiast żołnierze zawodowi miałyby dostać 500 zł podwyżki.

Obietnic nie szczędził także minister zdrowia Łukasz

Szumowski (w ministerstwie od początku br.). Zapowiedział m.in. skrócenie kolejek do lekarza. - Nie da się kolejek zlikwidować w ciągu roku. Można jednak promować systematyczne usprawnienia. Wprowadzamy mechanizmy, które realnie je zmniejszają - zapewniał. Mówił również o podwyżkach dla lekarzy. - Lekarze pracowali w wielu miejscach po to, żeby uzupełnić swoje rodzinne budżety. Dlatego zaproponowaliśmy te 6750 zł dla lekarzy specjalistów, którzy pracują w jednym miejscu po to, żeby pacjent miał lepszą opiekę, ciągłość opieki, a lekarze żeby mieli w jednym miejscu godziwe wynagrodzenie - wyliczał Szumowski. Wśród sukcesów resortu wymieniał przyspieszenie wzrostu nakładów na ochronę zdrowia do 6 proc. PKB w 2024 r.

Trzy lata pracy podsumował także szef MSWiA Joachim Brudziński, który podobnie jak dwaj wcześniejsi ministrowie objął swoje stanowisko na początku tego roku. Pech chciał, że za jego kadencji odbyła się największa demonstracja służb mundurowych w naszym kraju (domagały się one, m.in. podwyżek płac). Brudziński wśród sukcesów swojego resortu wymieniał doposażenie policjantów w nowy sprzęt. - Przez trzy lata naszych rządów udało się zakupić nowe śmigłowce dla polskiej policji, budowane są nowe komendy, a tylko w 2018 roku flota policyjnych aut powiększyła się o 1100 nowych radiowozów - wymieniał.

Jednym z ministrów, który kadencję swą sprawuje od początku objęcia władzy przez PiS, jest Zbigniew Ziobro. Minister sprawiedliwości za osiągnięcia uważa, m.in.: powołanie komisji weryfikacyjnej, czy zahamowanie wyłudzeń podatku VAT. Wspominał także o reformie sądownictwa. ©

Ostatnie dni Nowoczesnej. Partia o. Rydzyka pograży PiS?

Kacper Rogaciński
Twitter: @krogacinski



Warszawa

Osmiu posłów Nowoczesnej dołączyło do klubu poselskiego Platformy Obywatelskiej. Niewykluczone, że za nimi pójdą kolejni. Partia N straciła zatem klub poselski. Z kolei Prawo i Sprawiedliwość może nie wygrać wyborów do Parlamentu Europejskiego, jeśli na scenie pojawi się partia ojca Rydzyka. Jak co roku, w grudniu atmosfera w polskiej polityce jest gorąca.

Grudzień 2016 - opozycja okupuje mównicę na sali plenarnej. Grudzień 2017 - potwierdzają się doniesienia o rekonstrukcji rządu i wymianie premiera. Grudzień 2018 - Platforma Obywatelska zamierza zakończyć proces „pożerania” Nowoczesnej, a Prawo i Sprawiedliwość musi liczyć się z możliwością rozłamu. Nadchodzą duże zmiany, które mogą zmienić rozkład sił w polskiej polityce.

Zacznijmy od opozycji - Platforma Obywatelska od dawna wyraźnie dążyła do przejęcia Nowoczesnej, a dobry wynik Koalicji Obywatelskiej w wyborach samorządowych tylko wzmocnił dominującą pozycję PO w tym sojuszu. W środę grupa posłów Nowoczesnej, z Kamili Gasiuk-Pihowicz na czele, złożyła uchwałę, proponującą utworzenie wspólnego klubu Koalicji PO-N.

- Ta uchwała została przyjęta przez prezydium klubu Nowoczesnej, ale po dyskusji na klubie poselskim została, niestety, odrzucona przez większość posłów - mówiła Gasiuk-Pihowicz na briefingu



FOT. ŁUKASZ GOAŁ

Jeszcze kilka tygodni temu liderzy PO i Nowoczesnej zapewniali o współpracy na warunkach partnerskich

prasowym. Projekt uchwały został odebrany niemal jako zdrada przez przewodniczącą partii Katarzynę Lubnauer.

- Kamila Gasiuk-Pihowicz postąpiła niezgodnie z wolą partii. Partia dość jednoznacznie chce mieć odrębny klub. Ze względu na to, że różnimy się poglądami na wiele spraw, inaczej głosujemy, inaczej zajmujemy stanowisko w wielu sprawach, to zbudowanie jednego klubu osłabiłoby, a nie wzmocniłoby Koalicję Obywatelską - powiedziała. Do całej sprawy odniósł się również Grzegorz Schetyna.

- To będzie pewnie trwało. Mamy dzisiaj spotkanie klubu, gdzie będziemy starali się przekonywać, że to jest jedyny kierunek. Ja wiem, że dla Nowoczesnej ważna jest kwestia samodzielności, podmiotowości. To jest ważne i trzeba to szanować. Ale dzisiaj my musimy pokazać, że jesteśmy bardzo zdeterminowani, żeby iść razem, działać we wspólnocie i w oparciu o zaufanie. To jest sprawdzian dla dojrzałości politycznej nas wszystkich. My jesteśmy gorąco przekonani, że taki proces ma sens - powiedział przewodniczący PO.

Niepowodzenie uchwały sprawiło, że posłowie-buntownicy, skupieni wokół Kamili Gasiuk-Pihowicz (która ma ponoć obiecać dobre miejsce na liście PO w wyborach do Parlamentu Europejskiego) podjęli decyzję o opuszczeniu Nowoczesnej i dołączeniu do klubu PO-KO (w środę zatwierdzono nową nazwę: Platforma Obywatelska - Koalicja Obywatelska). Oprócz dotychczasowej przewodniczącej, klub opuścili też m.in. Kornelia Wróblewska, Marek Sowa i Michał Jaros. Do klubu PO-KO dołączył również Piotr Miśło, usunięty niedawno z N.

W normalnych okolicznościach Prawo i Sprawiedliwość z radością wykorzystywałoby tego typu zamieszanie w szeregach opozycji. Tym razem jednak partia rządząca ma dość

Powstaje partia, która odepchnie PiS od prawej ściany. Szukuje się tam poważna wojna domowa.

Grzegorz Schetyna, lider PO

własnych problemów. Najważniejszym z nich jest Ruch Prawdziwa Europa, czyli nowe ugrupowanie złożone z zaufanych ludzi ojca Tadeusza Rydzyka.

W skrócie - właściciel Radia Maryja i TV Trwam - zamierza wystartować w wyborach do Parlamentu Europejskiego w 2019 roku, jako partia bardziej konserwatywna niż Prawo i Sprawiedliwość. Na swoich listach Ruch Prawdziwa Europa ma wystawić polityków PiS związanych z Toruniem.

- Według wewnętrznych sondaży mamy ok. 18 proc. poparcia. Dostaniemy 7-8 mandatów w PE - mówi jeden z inicjatorów przedsięwzięcia, współpracownik ojca Tadeusza Rydzyka, cytowany przez Wirtualną Polskę.

Na listach nowej partii mogliby również znaleźć się były wiceprezes PZU Andrzej Jaworski, były minister środowiska Jan Szyszko, europosłanka Urszula Krupa, posłanka Gabriela Masłowska, posłanka Anna Sobecka, europoseł Mirosław Piotrowicz - wylicza WP.

- Nie róbcie z tego szumu. Oczywiście, jestem w klubie PiS - powiedziała Sobecka w rozmowie z Wyborcza.pl.

Faktem jest jednak, że do Sądu Okręgowego w Warszawie wpłynął wniosek o rejestrację nowej partii. Pełnomocnikiem nowego ugrupowania jest europoseł Mirosław Piotrowski, człowiek o. Tadeusza Rydzyka.

- Powstaje partia, która skutecznie odepchnie PiS od prawej ściany, czyli zabierze mu większość. To jest nie do zaakceptowania dla Kaczyńskiego i tam się szykuje poważna wojna domowa - stwierdził Grzegorz Schetyna.

W piątek i sobotę odbędzie się wyjazdowe posiedzenie klubu PiS, na którym ma zostać opracowana reakcja na nową sytuację. ©

Z KRAJU



FOT. KAROLINA MISZTAŁ

Gdańsk
Wyszowski musi przeprosić Wałęsę

Przez siedem dni Krzysztof Wyszowski ma przeproszać Lecha Wałęsę na własnej stronie internetowej i dwóch portalach informacyjnych - wynika z prawo-

mocnego wyroku Sądu Apelacyjnego w Gdańsku. W sprawie chodzi o to, że Wyszowski twierdził, że wygrał wcześniejszy proces z Wałęsą, podczas gdy tak naprawdę go przegrał. Tę sprawę jest kwestia posądzania byłego prezydenta o współpracę z SB pod pseudonimem TW Bolek i o czerpanie z tego korzyści finansowych. To sukces byłego prezydenta RP, choć liczba portali, na których miały się ukazać przeprosiny jest mniejsza od żądanej przez niego. Zdaniem sądu np. publikacja przeproszącego komunikatu w telewizji nie jest wymagana, bo nie pojawiały się tam wcześniej twierdzenia Wyszowskiego o jego zwycięstwach w sądowej batalii. (AIP)

Warszawa

Posłanka żąda dymisji Episkopatu Polski

- Wielu biskupów w ostatnich latach ukrywało i przenosiło przestępów z parafii do parafii - twierdzi Joanna Scheuring-Wielug. - Moim celem jest doprowadzenie do dymisji Episkopatu - oznajmiła w portalu gazeta.pl. (AIP)

Torun

Ruszył proces w sprawie skatowania psa Fijo

Przed sądem rozpoczął się proces Bartosza D., oskarżonego o skatowanie psa Fijo. Oskarżony nie przyznaje się do winy. Sam czuje się ofiarą, bo jak twierdzi mieszkańcy Chelmży próbowali już wymierzyć mu sprawiedliwość. (AIP)

Warszawa

Pawłowicz chce kar za obrażanie Kałuży

Posłanka PiS, Krystyna Pawłowicz, chce ukarania polityków Nowoczesnej za nazwanie Wojciecha Kałuży „najcięższą na Śląsku obelgą”. Radny ze Śląska po wyborach samorządowych przeszedł z Koalicji Obywatelskiej do PiS. (AIP)



FOT. BARTEK SITA

Warszawa

Oplaty za odholowanie są niekonstytucyjne

Trybunał Konstytucyjny orzekł, że przepisy, uzależniające wydanie właścicielowi odholowanego i przechowywanego na parkingu pojazdu od uiszczenia odpowiedniej opłaty, są niezgodne z konstytucją. Zdaniem sędziów, obecne przepisy są ograniczeniem prawa do dysponowania swoją własnością, które jest jednym z praw podstawowych. Orzeczenie uzasadniał sędzia Piotr Tuleja. Wyrok Trybunału Konstytucyjnego jest ostateczny. (AIP)

Warszawa

Cejrowski: To nie za flagę TVP mnie zawiesiła

Władze TVP zdecydowały, że Wojciech Cejrowski nie pokaże się w stacji co najmniej do końca roku. Powodem miało być spalenie flagi UE przez podróżnika, podczas rozmowy z prezenterem TVP. Jednak zdaniem Cejrowskiego, powód zawieszenia współpracy z telewizją był zupełnie inny. - Chodzi o to, że powiedziałem „krew na rękach Jarosława”, bo Jarosław [Kaczyński - red.] ze swoją partią obiecywał „Stop aborcji”, a teraz PiS sabotuje projekt „Zatrzymaj aborcję” - tłumaczy podróżnik w filmie na Facebooku. (AIP)

UE ogłasza plan walki z fake newsami w internecie

Bruksela

Katarzyna Stańko

katarzyna.stanko@polskapress.pl

Komisja Europejska zobowiązuje gigantów internetowych do raportowania na temat rosyjskiej propagandy na platformach internetowych. Zwiększa również budżet na walkę z dezinformacją do 5 mln euro.

Pierwszy raz unijni urzędnicy w tak otwarty sposób oskarżają Rosję o prowadzenie wojny informacyjnej w internecie.

Amerykańskie platformy mediów społecznościowych, jak Facebook, Twitter, wyszukiwarki Google i Mozilla będą zobowiązane dostarczać Komisji Europejskiej raporty na temat tzw. fake newsów (fałszywych wiadomości), które rozprzestrzeniają się na ich stronach internetowych. Wezwanie firm technologicznych do współpracy jest częścią tzw. planu przeciwdziałania dezinformacji, który KE przedstawiła w środę w związku ze zbliżającymi się majowymi wyborami do Parlamentu Europejskiego.

KE oskarża Rosję o prowadzenie systematycznych, wieloletnich kampanii dezinformacyjnych na dużą skalę, której celem są mieszkańcy UE. - Wykryliśmy ponad 4,5 tys. przypadków dezinformacji w internecie, za które odpowiedzialna jest Rosja. Działania pro-

pagandowe i fake newsy są częścią rosyjskiej doktryny wojennej, po to, aby osłabiać państwa Zachodu. Rosja wydaje na te cele ponad 1 mld euro rocznie. W St. Petersburgu funkcjonuje centrum dezinformacji zatrudniające ponad 1000 osób - mówił wczoraj w Brukseli Andrus Ansip, wiceprzewodniczący KE odpowiedzialny za cyfryzację. Raporty firm technologicznych na temat prowadzonych akcji propagandowych mają być szczegółowe i zawierać m.in. dane dotyczące reklam politycznych i kontekstów, w jakich się wyświetlają oraz liczby fałszywych kont i botów na platformach.

- Jesteśmy zdeterminowani, aby odkrywać ciemne strony propagandy w internecie i oczekujemy natychmiastowych działań - mówiła komisarz Vera Jurova. - Musimy wiedzieć, kto stoi za politycznymi reklamami i treściami w sieci oraz ile pieniędzy partie polityczne przeznaczają na te cele. Komisarze ostrzegają firmy kolejnymi obostrzeniami, jeśli te nie zastosują się do ich zaleceń.

KE idzie w ślad za USA, które wytoczyły wojnę fake newsom przed wyborami do Kongresu (tzw. midterms). Działania przyniosły efekty, a zasięg fake newsów został ograniczony dzięki współdziałaniu analityków firm technologicznych ze służbami, za które war rooms w czasie wyborów. ©P

41. prezydenta USA żegnała Ameryka, świat i wierny pies

Kazimierz Sikorski
redakcja@polskatimes.pl



Waszyngton / Houston

Do Narodowej Katedry w Waszyngtonie na uroczystości pogrzebowe 41. prezydenta USA George'a H.W. Busha przybyły tysiące osób. Amerykańscy politycy, goście z całego świata i zwykli Amerykanie.

Żegnali ostatniego prezydenta z „Wielkiej Generacji”. Mowy pogrzebowe wygłosił jego syn, 43. prezydent USA George W. Bush, były premier Kanady Brian Mulroney i biograf 41. prezydenta Jon Meacham.

Trumna z ciałem zmarłego dotarła z Kapitolu w asyście kawalkady samochodów. Przez dobę wystawiano ją na Kapitolu, by mogli zmarłego pożegnać zwykli ludzie i politycy amerykańscy. Widać było, jak jego syn, George W. Bush z trudem powstrzymywał łzy, nie krył ich za to wielu obecnych w tym miejscu, gdy pojawił się Sully, wierny labrador, który w ostatnich miesiącach pomagał choremu Bushowi seniorowi w codziennych zajęciach. Pod zdjęciem Sully'ego, który czuwał na Kapitolu przy trumnie swojego pana, umieszczono podpis: „Misja wykonana”.

Do świątyni przybyli wszyscy amerykańscy prezydenci,



FOT. AP/ISTOCK

Nie tylko amerykańscy politycy i ci przybyli z całego świata żegnali 41. prezydenta USA. Także pies pomocnik Sully

POLITYKA I POGRZEBY

ZOSTAJE PREZYDENTEM, MYŚLI O POGRZEBIE

Ceremonia pogrzebowa każdego prezydenta USA jest rozpisana w szczegółach, a udział w niej mają zainteresowani.

W chwili wyboru na głównego lokatora Białego Domu rozpoczynają się prace nad pogrzebem. Dobór oprawy muzycznej, zaproszeni goście, to wszystko odbywa się z udziałem prezydenta. Np. życzeniem 41. prezydenta było, aby żegnał go przelot odrzutowców w pogrzebowej formacji „missing man”.

obecny i ci, którzy przewodzili Ameryce wcześniej. Wśród gości z Polski byli prezydenci, urzędujący Andrzej Duda i były Lech Wałęsa.

Uroczystości pogrzebowe trwały kilka dni, przypominano w nich drogę zmarłego od jego przygody z lotnictwem podczas II wojny światowej, po karierę w przemyśle naftowym i jako polityka. Był kongresmenem, ambasadorem w Chinach, dyrektorem CIA przez dwie kadencje, wiceprezydentem u boku Ronalda Reagana, wreszcie jako 41. prezydent, który jako pierwszy urzędujący wiceprezydent został wybrany na najwyższe stanowisko w kraju od czasów Martina Van Burena w 1837.

Podczas jego rządów zakończyła się zimna wojna i padł

mur berliński. Stworzył koalicję 35 państw, która na początku lat 90. zmusiła wojsko dyktatora Iraku do ucieczki z okupowanego Kuwejtu.

W polityce krajowej nie zawsze szło mu dobrze. Z jednej strony podpisał w 1990 pierwsze z trzech wielkich porozumień, które miało ograniczyć deficyt, złożył podpis pod ustawą dla niepełnosprawnych i przepisami, które miały zapewnić lepsze powietrze, ale też popełnił błąd, który sprawił, że nie został wybrany na drugą kadencję. Amerykanie zapamiętali jego słynne słowa, by patrzyli na jego usta, kiedy mówił o tym, że nie podniesie podatków. Podniósł je jednak i przegrał, prezydentem został Bill Clinton.

Państwowy pogrzeb George'a H.W. Busha był jednocześnie pierwszym prezydenckim od czasu Geralda Forda, który zmarł w roku 2006. Po uroczystościach pogrzebowych w amerykańskiej stolicy trumnę z ciałem zmarłego umieszczono w samolocie, który zabrał ją do Houston w Teksasie. Najpierw umieszczono ją w kościele St. Martin, gdzie w czwartek odbędą się ostatnie uroczystości pogrzebowe. Potem pociągiem odbędzie ona ostatnią podróż, by ostatecznie spocząć w teksańskim College Station, gdzie mieści się prezydencka biblioteka George'a H.W. Busha. ©P

ZE ŚWIATA



FOT. XINHUA/EASTNEWS

Paryż

Ruch żółtych kamizelek górną, nie ma podwyżek

W imię zachowania jedności Francji rządzący wycofali się z pomysłu podniesienia podatku na paliwa, która miała obowiązywać od 2019. Pomysł zawieszono na sześć miesięcy. Prezydent Macron, który kreował się na twardego, ustąpił. Sprawili to ruch żółtych kamizelek, który przez trzy ostatnie weekendy wyprowadzał na ulice, przede wszystkim Paryża, manifestantów. Przyłączyli się do nich zadymiarze, którzy krytykowali nie tylko reformy Macrona, ale i jego styl rządzenia. (AIP)

Kopenhaga

Weganizm groźny dla dzieci - ostrzega Dania

Duńscy lekarze ostrzegają: wegańska dieta dzieci może prowadzić do uszkodzenia mózgu. W jednym z miast zakazano podawania wegańskich potraw w publicznych stołówkach i w żłobkach. Lekarze zwracają uwagę, że witamina B12, która występuje w produktach pochodzenia zwierzęcego, odpowiada za pracę układu nerwowego. Jej brak może prowadzić do poważnych schorzeń dziecka. (AIP)

London

Premier Theresa May przekazuje do Brexitu

Brytyjska premier Theresa May na ostatniej prostej przed decydującym głosowaniem w sprawie Brexitu w Izbie Gmin. Stara się ona przekonać posłów, by uszanowali decyzję mieszkańców, którzy w głosowaniu opowiedzieli się za opuszczeniem Unii Europejskiej. Odrzucenie jej wniosku może się skończyć nawet przedterminowymi wyborami. (AIP)

Bruksela / Berlin

Zmasowane uderzenie we włoską mafię

To było potężne uderzenie w 'Ndranghetę, uważaną za najgroźniejszą włoską mafię. Operacja została przeprowadzona przez setki policjantów na terenie Belgii, Niemiec, Holandii i Włoch. Jej efektem było aresztowanie ponad 90 gangsterów, zarekwirowano ponad trzy tony kokainy i 140 kilogramów escstasy. Wśród zatrzymanych są właściciele restauracji we Włoszech, które były tylko przykrywką do prania brudnych pieniędzy. W ręce stróżów prawa wpadły miliony euro. Sprawa jest rozwojowa, operacja będzie kontynuowana. (AIP)

Stambuł

Tureckie nakazy w sprawie dziennikarza

Szef prokuratury Stambułu wydał nakazy aresztowania jednego z doradców saudyjskiego następcy tronu i zastępcy szefa wywiadu Arabii Saudyjskiej, którzy mieli być zamieszani w zabójstwo Dżamala Chaszodżdżiego. (AIP)

REKLAMA

038728496

Rudolf Diesel

Opowieść o człowieku i historia wyjątkowego silnika



NOWY NUMER

MOTOsalon

Pytaj w kioskach i salonach prasowych
motosalon.motofakty.pl

Pożyczka na święta (cz. 4)

Koszt kredytu, RRSO, stopa procentowa

Wyjaśniamy, co oznaczają pojęcia związane z kredytem



Niższe oprocentowanie nie zawsze oznacza tańszy kredyt. Ogromną rolę odgrywa tutaj rzeczywista roczna stopa oprocentowania, której zasady działania powinien znać każdy kredytobiorca

Kredyt, trudne pojęcia

Dlaczego warto wiedzieć, czym jest rzeczywista roczna stopa oprocentowania (RRSO), a czym jest marża banku i prowizja? Zanim zdecydujemy się wziąć kredyt, musimy znać te trudne pojęcia, by nie dać wmanewrować się w dodatkowe koszty.

Koszt kredytu, RRSO, stopa procentowa, prowizja, opłata przygotowawcza, marża banku... Zanim weźmiemy kredyt, może przytłoczyć nas ilość trudnych pojęć, którymi jak z rękawą będą sypać przed nami pracownicy banku. Warto jednak zapoznać się z każdym z nich, by być świadomym kredytobiorcą i wiedzieć, dlaczego kredyt w jednym banku bardziej się opłaca od kredytu w innym. Wyjaśniamy najważniejsze pojęcia, które trzeba znać przed zaciągnięciem długu.

Przed wszystkim: RRSO

Rzeczywista roczna stopa oprocentowania znacząco wpływa na to, ile tak naprawdę zapłacimy bankowi za udzielenie nam kredytu. RRSO określa bowiem całkowity koszt kredytu ponoszony przez kredytobiorcę w stosunku rocznym, uwzględniając wszystkie czynniki: prowizję, oprocentowanie, wpływ harmonogramu spłaty lub długości kredytowania. To tak ważny wskaźnik, że banki mają absolutny obowiązek

określać go nie tylko w umowach, ale także w reklamach.

Nieraz zdarzyło się pewnie Państwu obejrzeć w telewizji reklamy różnych banków, które chwaliły się kredytami z zerowym oprocentowaniem, ale na koniec lektor w błyskawicznym tempie rzuca: RRSO wynosi dziesięć procent. I tutaj powinna zapalić się lampka.

Niejednokrotnie oznacza to bowiem, że w efekcie końcowym wcale nie będziemy zwracać bankowi dokładnie tyle, ile pożyczymy, a znacznie więcej.

Żeby chronić konsumenta, kilka lat temu została uchwalona ustawa o kredycie konsumenckim. Weszłym roku została ona bardzo mocno znowelizowana, jeszcze bardziej zwiększając bezpieczeństwo kredytobiorcy. Na czym polega? Przede wszystkim na zobowiązaniu wszystkich pożyczkodawców, w szczególności banków, do skrupulatnego podawania wszystkich źródeł kosztów związanych z obsługą kredytu, w tym właśnie RRSO.

Nie tylko oprocentowanie...

Jesteśmy przyzwyczajeni do myślenia: wyższe oprocentowanie kredytu to inaczej droższy kredyt, a niższe - kredyt tańszy. W praktyce jednak może okazać się inaczej. Kredyt może być oficjalnie wyżej oprocentowany, ale w efekcie tańszy, niż ten oprocentowany niżej. Dlaczego? Bo oprocentowanie to tylko jedna

ze składowych kosztu. Innych składowych może być dużo: opłata przygotowawcza, prowizja, ubezpieczenie i wiele innych. Cała trudność dla kredytobiorcy polega na tym, by był zdolny porównać ofertę różnych banków. Jeden bank określi: oprocentowanie zero procent, ale 10 procent prowizji i pół procent ubezpieczenia. Inny bank: 5 procent oprocentowania, ale tylko 2 procent prowizji.

Efekt? Druga propozycja może okazać się korzystniejsza. Trzeba więc wiedzieć, którą propozycję wybrać i dokładnie to przemyśleć.

Inne ważne pojęcia to stopa procentowa, czyli cena za pożyczenie pieniędzy przez bank. Marża banku to z kolei wartość, jaką bank zarabia, udzielając nam kredytu ze środków pozyskanych z depozytów, natomiast prowizja to opłata za udzielenie kredytu. Opłata przygotowawcza to opłata za czynności związane z przygotowaniem dokumentów koniecznych do udzielenia kredytu.

Te wszystkie koszty składają się na pojęcie koszt kredytu, w który wliczają się również koszty dodatkowe, takie jak na przykład składka ubezpieczeniowa, o ile umowa zakłada konieczność wykupienia dodatkowego ubezpieczenia. ©©

Autor: Bartosz Wojsa
Opiekamierytoryczna: dr inż. Tomasz Zieliński, Uniwersytet Ekonomiczny w Katowicach

CIEKAWO

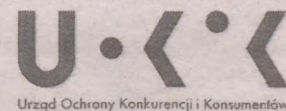
Budżet domowy Rozsądnie wybieramy wysokość raty miesięcznej

Głównym parametrem przy wyborze kredytu jest nominalne oprocentowanie, ale nie ono jest najważniejsze. Oprócz RRSO i pozostałych pojęć, na które należy zwrócić uwagę i o których piszemy w tekście z lewej strony, istotne jest rozsądne ustalenie wysokości miesięcznej raty. Kredytobiorca musi mieć pewność, że jego płynność finansowa w ciągu miesiąca będzie zachowana. Trzeba tak dobrać harmonogram spłat, by nie naruszył on przesadnie domowego budżetu. Należy mieć jednak świadomość, że jeśli weźmiemy na przykład kredyt na pięć lat, to łączna wysokość spłaty będzie dużo większa niż w przypadku kredytu na rok. W zamian za to otrzymujemy niższą ratę miesięczną. To klasyczna metoda ustalania zdolności kredytowej: tak by obciążenie ratą nie było zbyt duże. Specjaliści podpowiadają, że lepiej zapłacić nieco więcej, mając spłaty rozłożone w dłuższym okresie, ale za to w taki sposób, by wysokość raty nie była uciążliwa.

Wyjaśniamy Chwilówki nie zawsze są dobrym pomysłem

Chwilówki to pożyczki pozabankowe, udzielane od ręki. Ubiegają się o nie najczęściej osoby, którym bank odmówił udzielenia kredytu. Do ich zaciągnięcia często potrzebny jest tylko dowód osobisty. Pożyczkę wziąć więc łatwo, lecz warunki jej spłaty niejednokrotnie są znacznie gorsze niż w przypadku zwykłego kredytu. Warto więc trzy razy zastanowić się, zanim taką chwilówkę weźmiemy.

(WOJSA)



Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów

Warto wiedzieć Chroni nas Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów

Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów to polski urząd antymonopolowy, do którego kompetencji należy przede wszystkim prowadzenie postępowań w sprawach praktyk ograniczających konkurencję i naruszających interesy klientów. Może nam również pomóc w przypadku kredytów czy pożyczek, kiedy ktoś nas oszuka. W czerwcu 2013 roku UOKiK przedstawił raport mówiący o tym, na jakie opłaty należy zwracać uwagę, pożyczając pieniądze w instytucji parabankowej. Takie instytucje często udzielają pożyczek pozabankowych dla tych osób, które mają problemy z uzyskaniem gotówki w banku. Zazwyczaj są to pożyczki o znacznie wyższych kosztach. Instytucje oferujące tego typu pożyczki łagodnym okiem patrzą na historię w Biurze Informacji Kredytowej (nieraz nawet jej nie sprawdzają), gdzie gromadzone są dane dotyczące historii kredytowej klientów banków. Wówczas szanse uzyskania pożyczki zyskują osoby ze złą historią w BIK lub będące w bazie Krajowego Rejestru Długów. Należy mieć to na uwadze i raczej wystrzegać się tego typu pożyczek, bo ich pobranie może rujnować naszą kondycję finansową.

(WOJSA)

CIEKAWOSTKA

CZYM SĄ POŻYCZKI SPOŁECZNOŚCIOWE?

Pożyczki społecznościowe w Polsce nie są niczym nowym, choć wciąż nie są tak popularne jak pozostałe możliwości wzięcia kredytu. Na czym polegają? Pomijają banki i firmy pozabankowe, łącząc człowieka, który potrzebuje pieniędzy, z tym, który ma ich więcej. To coś na zasadzie przyjacielskiej pożyczki, tyle że z umową. Pożyczki społecznościowe dostępne są na różnych portalach weryfikowanych przez Rejestr Instytucji Pożyczkowych. Pozwalają na finansowanie nie tylko drobnych wydatków, bo można pożyczyć nawet kilkadziesiąt czy kilkaset tysięcy złotych. Od zwykłego kredytu czy pożyczki odróżnia je m.in. wysokość oprocentowania, prowizji, opłat za prowadzenie konta na portalu, opłat wstępnych czy innych opłat serwisowych. Portali oferujących tego typu pożyczki jest wiele, jednak każda sprawdzona osoba/firma oferująca tego typu pożyczkę musi być wpisana do RIP, prowadzony przez Komisję Nadzoru Finansowego. Aby wziąć tego typu pożyczkę, trzeba zarejestrować się na wybranym portalu, a później przejść przez weryfikację dowodu osobistego, telefonu komórkowego, konta w polskim banku z dostępem online oraz maila. Weryfikacja zainteresowanych pożyczką zazwyczaj odbywa się w dwóch etapach: pierwszy jest konieczny i polega na sprawdzeniu wcześniej wymienionych dokumentów i danych. Druga weryfikacja jest dobrowolna i polega na przesłaniu szczegółowych informacji, które nas dotyczą. Zwiększają wiarygodność. Jak w przypadku każdego kredytu, tak i tutaj, mamy wady i zalety, które trzeba bardzo uważnie przeanalizować. Pośpiech nie jest dobrym doradcą.

ŹRÓDŁO: FINANCER.COM



Wysokość raty miesięcznej nie może rujnować naszych finansów

Z ŻYCIA GWIAZD

SHOW-BIZNES

Awantura na imprezie

z okazji 18-lecia serialu
Adriana Kalska zrobiła swojemu partnerowi, Mikołajowi Roznerskiemu, karczemną awanturę na imprezie z okazji 18-lecia „M jak miłość”. Tak donosi dziennik „Fakt”. Aktorka miała mieć za złe chłopakowi, że ją ignorował i bawił się z innymi kobietami. „To pierwsza taka scena zazdrości w ich związku. Nikt nie znał jej z tej strony. Nawet sam Roznerski” – zdradził informator dziennika. Kalska i Roznerski spotykają się od ośmiu miesięcy.



FOT. SYLWIA DĄBROWA

SHOW-BIZNES



FOT. ADAM GUZ

Agata Buzek zamieszkała ze swoim partnerem

Jak donosi „Super Express”, Agata Buzek i Jacek Braciak zdecydowali się wspólnie zamieszkać. Z informacji gazety wynika, że aktorka wyprowadziła się ze swojej podwarszawskiej willi i zamieszkała z partnerem na Saskiej Kępie w Warszawie. „W każdym razie często są widywani w tamtej okolicy na spacerach ze swoimi adoptowanymi psami” – czytamy z kolei na stronie pudelek.pl.

Mucha to wcielenie zmarłej siostry aktorki?

W mieszkaniu Joan Collins zamieszkała mucha. Aktorka uważa, że to wcielenie jej zmarłej siostry Jackie. „Wiem, że to brzmi dziwnie i ja naprawdę nie wiem, czy wierzę w życie po życiu, czy nie, ale gdziekolwiek bym nie pojechała - a wyjeżdżam dwa albo trzy razy w tygodniu - bez względu na to czy to Paryż, czy Londyn, wszędzie zjawia się ta mała mucha” - wyznała w wywiadzie.

SHOW-BIZNES



FOT. SYLWIA DĄBROWA

Majdanowie spędzą święta na Zanzibarze

Małgorzata Rozenek-Majdan wraz z mężem Radosławem zdecydowali, że w tym roku spędzą święta na Zanzibarze. Celebrytka nigdy dotąd nie spędzała ich bez rodziców. „Długo się nad tym zastanawialiśmy, aż wreszcie doszliśmy do wniosku, że powinniśmy wrzucić na luz i zrobić sobie przy okazji świąt wakacje. Afryka jest częścią świata, której jeszcze do tej pory nie miałam okazji poznać” - powiedziała w rozmowie z magazynem „Party”.

FILM



Charlie St. Cloud

TVN 7 20:00

Żeglarz Charlie St. Cloud czuje się winny śmierci brata. Ponieważ obiecał chłopcu, że zawsze będą razem, próbuje dotrzymać słowa. Jest przekonany, że może komunikować się z duchem zmarłego.

FILM



Książę przyprawów

METRO 20:45

Tom, nauczyciel z Południowej Karoliny, przyjeżdża do Nowego Jorku, by spotkać się z doktor Susan Lowenstein, psychiatrą jego siostry bliźniaczki, która próbowała popełnić samobójstwo.

FILM



American Beauty

POLSAT 22:00

42-letni Lester Burnham przechodzi kryzys. Zauważa, że jego życie stało się jałowe. Kielich goryczy przepełniają problemy w pracy. Mężczyzna postanawia się zmienić, odnaleźć sens i radość życia.

FILM



Impas

TV 4 23:45

Nastoletnia Bird staje się świadkiem ataku płatnego mordercy na uczestników pogrzebu. Uciekając, trafia do domu weterana wojennego, który jest gotów bronić jej przed prześladowcą.

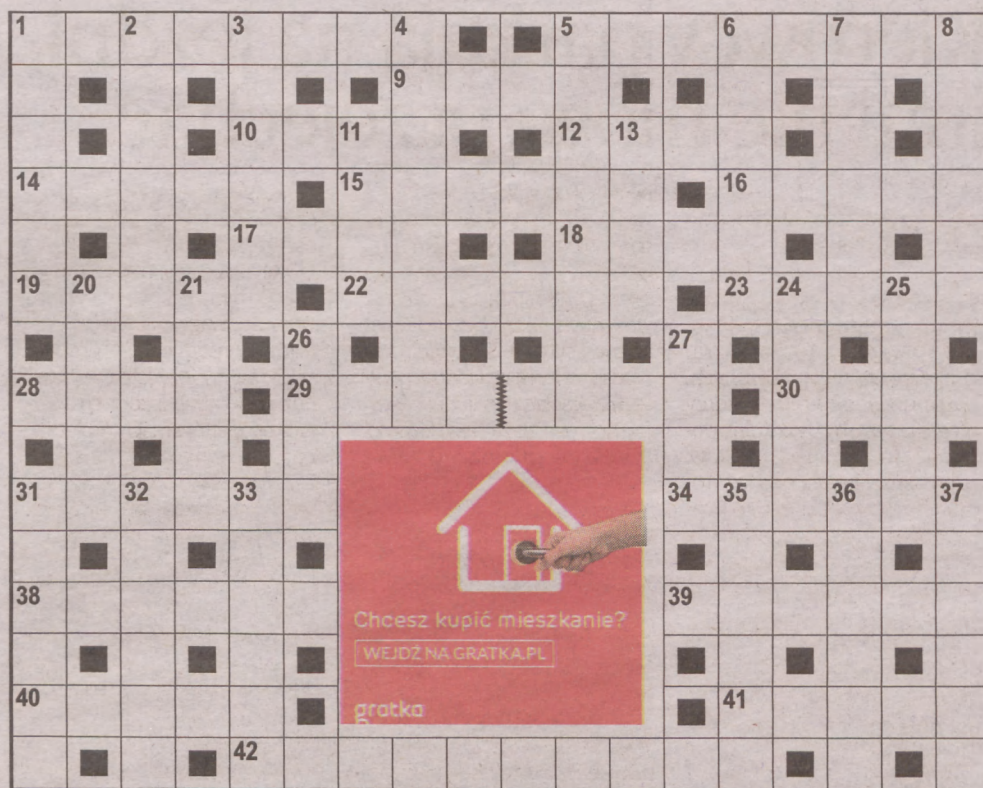
Krzyżówka nr 187

Poziomo:

- 1) kopia dokumentu,
- 5) „Nagi ...”, film z Sharon Stone,
- 9) Meg, gwiazda Hollywood,
- 10) zakrywa dziurę w spodniach,
- 12) wzmacnia siłę głosu wiecowego mówcy,
- 14) futrzany szal eleganterki,
- 15) kiszony w beczce,
- 16) 1 na koszulce bramkarza,
- 17) powiększenie tarczycy,
- 18) muzyka zespołu Deep Purple,
- 19) model Opla jak litera grecka,
- 22) młotek w ogrodzie,
- 23) papier wartościowy obracany na giełdzie,
- 28) wyciągnięta na powitanie,
- 29) „kosmiczny” serial z USA,
- 30) „Kapitan ... na tropie”, serial sprzed lat,
- 31) pierwszomajowy ze sztandarami,
- 34) strawa na stole,
- 38) nakrycie głowy pielęgniarce lub pływaka,
- 39) przywraca blask staremu domowi,
- 40) najgrubszy palec,
- 41) piosenkarka śpiewająca po polsku i grecku,
- 42) jajeczny trunek.

Pionowo:

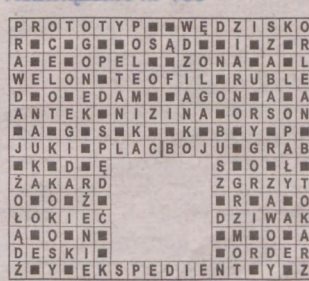
- 1) utwór artystyczny o znacznej wartości,
- 2) trofeum myśliwego,
- 3) drzewo iglaste; araukaria,
- 4) „... Posejdona”, film katastroficzny,



- 5) terytorium położone wewnątrz kraju,
- 6) mięśniowa lub łączna,
- 7) beznamiętność,
- 8) w parze z praktyką,
- 11) koleżanka Bolka i Lolka,
- 13) linia pochyła,
- 20) brak go w menu jarosza,
- 21) okazały budynek,
- 24) smaczny kawałek jedzenia,
- 25) drzewo spotkania Laury i Filona,

- 26) efektowna akcja Marcina Gortata,
- 27) haracz dla porywacza,
- 31) królują w tłusty czwartek,
- 32) szkolny przedmiot,
- 33) najliczniejsza osada wioślarska,
- 35) nie każdy kawaler o nim myśli,
- 36) barokowy nagi chłopiec w sztuce,
- 37) chaos w głowie.

Rozwiązanie nr 136



HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)

Bierz się dzisiaj z życiem za bary. Nawet największe wyzwania nie będą przerastać Twoich możliwości. Efekty przejdą najmielsze oczekiwania, ludzie popatrzą z zazdrością.

Ryby (19.02 - 20.03)

Uważnie obserwuj dzisiaj wszystko, co się wokół dzieje. Prawdopodobnie zauważysz dużą zmianę w zachowaniu osoby z bliskiego otoczenia. Dojdiesz do ciekawych wniosków.

Baran (21.03 - 19.04)

Świat jawi Ci się będzie dzisiaj tylko w kolorowych barwach. Nawet drobne niepowodzenia nie będą w stanie popsuć Ci nastroju. Twój dobry humor będzie się udzielał innym.

Byk (20.04 - 20.05)

Nie obawiaj się dzisiaj trudnych sytuacji ani dużych i odpowiedzialnych zadań, bo w podbramkowych sytuacjach możesz liczyć na pomoc.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)

Popadniesz dzisiaj w stan rozróżnienia, który sprawi, że nie dasz się uniknąć drobnych błędów. Ale większych konsekwencji się nie obawiaj.

Rak (22.06 - 22.07)

Stuchaj dzisiaj uważnie tego, co mają do powiedzenia inni. To, co usłyszysz, będzie miało duże znaczenie dla Ciebie i Twoich bliskich.

Lew (23.07 - 22.08)

Wróć dzisiaj we wspomnienia do wydarzeń sprzed kilku tygodni. Z perspektywy czasu dojdiesz do przekonania, że można było wtedy zachować się nieco inaczej.

Panna (23.08 - 22.09)

Jedną z wszechobecnych bożonarodzeniowych reklam sprawi, że postanowisz dokonać kosztownego zakupu. Zanim sięgniesz po portfel, dobrze się najpierw zastanów.

Waga (23.09 - 22.10)

Potrzebne Ci będą dzisiaj cierpliwość i opowiadanie. Złazisz z okazji tego, aby „wybuchnąć” nie będzie brakowało. Niektórzy będą wyprowadzać Cię z równowagi celowo.

Skorpion (23.10 - 21.11)

Nie obnoś się dzisiaj przed innymi ze swoimi problemami. Jeśli już musisz się zwierzyć, zrób to tylko w obecności zaufanej osoby.

Strzelec (22.11 - 21.12)

Kilka osób z bliskiego otoczenia pomyśli dzisiaj, że masz jakieś ukryte talenty detektywistyczne. Uda Ci się rozwikłać pewną zagadkę. Koziorożec (22.12 - 19.01) Pracuj dziś i odpoczywaj z zegarkiem w ręku. Punktualność będzie Ci potrzebna, jak mało kiedy. „Poślizg” czasowy nie wchodzi w grę.



www.gp24.pl; www.gk24.pl; www.gs24.pl

Prezes oddziału Polska Press

Piotr Grabowski

Redaktor naczelny

Krzysztof Nałęcz

Zastępcy

Ylona Husaim-Sobecka

Marcin Stefanowski (Internet)

Dyrektor działu reklamy
Ewa Żelazko, tel. 500 324 240Dyrektor drukarni
Stanisław Sikora, tel. 94 340 35 98Dyrektor działu marketingu
Robert Gromowski, tel. 94 347 35 12

Prenumerata, tel. 94 347 35 37

Głos Koszaliński - www.gk24.pl
ul. Mickiewicza 24, 75-004 Koszalin, tel. 94 347 35 99,
fax 94 347 35 40, tel. reklama 94 347 35 12,
redakcja.gk24@polskapress.pl
reklama.gk24@polskapress.plGłos Pomorza - www.gp24.pl
ul. Henryka Pobożnego 19,
76-200 Słupsk,
tel. 59 848 81 00, fax 59 848 81 04,
tel. reklama 059 848 81 01,
redakcja.gp24@polskapress.pl
reklama.gp24@polskapress.plGłos Szczeciński - www.gs24.pl
ul. Nowy Rynek 3,
71-875 Szczecin,
tel. 91 481 33 00, fax 91 433 48 64,
tel. reklama 91 481 33 92,
redakcja.gs24@polskapress.pl
reklama.gs24@polskapress.plODDZIAŁY
Kolobrzeg
ul. Ratuszowa 3/13, 78-100 Kolobrzeg,
tel. 94 354 50 80, fax 94 352 71 49Bytów ul. Wojska Polskiego 2, 77-100 Bytów,
tel. 59 822 60 13, tel. reklama 59 848 81 01Szczecinek ul. Plac Wolności 6, 78-400 Szczecinek,
tel. 94 374 88 18, fax 94 374 23 89Świnoujście ul. Armii Krajowej 12,
72-600 Świnoujście, tel. 91 321 46 49,
fax 91 321 48 40, reklama tel. 91 578 47 28Stargard ul. Wojska Polskiego 42, 77-110 Stargard,
tel. 91 578 47 28, fax 91 578 17 97,
reklama tel. 91 578 47 28© - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artyku-
le, w szczególności przy Aktualnym Artyku-
le, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechnienia tylko
i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem
zamieszczonym na stronach www.gk24.pl/tresci,
www.gp24.pl/tresci, www.gs24.pl/tresci, i w zgodzie
z postanowieniami niniejszego regulaminu.

Polskie Badania Czyniactwa



Nakład Kontrolowany ZKDP

POLSKA
PRESS
GRUPA

WYDAWCA

Polska Press Sp. z o.o.
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10

Prezes zarządu Dorothea Stank

Wiceprezes zarządu Dariusz Świąder

Członek zarządu Paweł Fajara

Członek zarządu Magdalena Chudzikiewicz

Dyrektor artystyczny

Tomasz Bocherński

Dyrektor marketingu

Sławomir Nowak, slawomir.nowak@polskapress.pl

Dyrektor zarządzający biura reklamy

Maciej Kosowski

maciej.kosowski@polskapress.pl

Dyrektor kolportażu

Karol Wlazło karol.wlazlo@polskapress.pl

Agencja AIP

kontakt@aip24.pl

Rzecznik prasowy

Joanna Pazio tel. 22 201 44 38, joanna.pazio@polskapress.pl

BANK POMOCY

Czekamy na Państwa listy po adresie ul. Henryka Pobożnego 19, 76-200 Słupsk
Telefon dyżurny 59 848 81 24
Email alarm@gp24.pl

Dzisiaj dyżuruje
Bogumiła Rzechowska



Czytelnicy pomagają Oddam:

Pan Michał ze Słupska ma do oddania telewizor. Kontakt: 889 915 207.
Pani Alicja ze Słupska ma do oddania odzież i obuwię męskie (duże rozmiary). Kontakt: 694 832 824.
Pan Stanisław ze Słupska ma do oddania dwie wersalki i dwa fotele. Odbiór własnym transportem. Kontakt: 696 683 215.
Pani Kazimiera ze Słupska ma do oddania telewizor, meble kuchenne, wózek spacerowy i stolik

z krzesłkami dla dzieci. Odbiór własnym transportem. Kontakt: 59 841 25 13.

Pani Barbara z Ustki ma do oddania meblościankę, wersalkę, dwa fotele i szafkę. Odbiór własnym transportem. Kontakt: 509 706 354.

Pani Danuta ze Słupska ma do oddania cegłę rozbiórkową. Odbiór własnym transportem. Kontakt: 59 841 34 35.

Pani Ewa ze Słupska ma do oddania zimową odzież damską. Kontakt: 59 845 34 07.

Pani Grażyna ze Słupska ma do oddania meble pokojowe. Odbiór własnym transportem. Kontakt: 661 154 067.

Mieszkaniec Słupska ma do oddania meblościankę. Odbiór własnym transportem. Kontakt: 783 414 082.

Pan Tadeusz z Kobylnicy ma do oddania gruz. Odbiór własnym transportem. Kontakt: 607 553 338.

Potrzebuję

Pan Wojciech prosi o pralkę. Kontakt: 578 041 380.

Mieszkaniec Słupska prosi o odzież zimową dziecięcą i damską. Kontakt: 530 506 020. (DMK)

LISTY/OPINIE

Czekamy na Państwa listy po adresie ul. Henryka Pobożnego 19, 76-200 Słupsk
Telefon dyżurny 59 848 81 21
Email daniel.klusek@gp24.pl

Dzisiaj dyżuruje
Daniel Klusek



Nie zaszczepisz dziecka? Nie przyjmą go do przedszkola

@Magdalena: - I jeszcze obowiązkowe szczepienia dla rodziców - bo nie mają już poszczepiennej odporności, a przyprowadzają dzieci do przedszkola, narażając inne dzieci na chorobę. Niech tylko ktoś nie zapomni o uwzględnieniu wyjątku dla dzieci z lekarskim odroczeniem szczepień z różnych względów.

@Mateusz: - Brak obowiązkowych szczepień powinien skutkować bra-

kiem przyznania 500+. Metoda skuteczna w 100 procentach.

@Marta: - Leczenie skutków szczepienia kosztuje więcej niż jakieś 500+.

@Michał: - W naturze zawsze ileś tam procent ludzi odczuje skutki szczepienia, ile ich jest? Nie znam statystyk, ale pewnie coś koło 0.1 proc. wszystkich szczepień. A bez szczepień, ile procent ludzi odczuje skutki? Znów cofać się do dżumy w Europie?

@Klaudia: - Popieram, z uwzględnieniem odroczeń szczepień (przeciwwskazań do szczepienia) wypisanych przez lekarzy. Poza tym możemy sobie pogadać i tak najważniejsza jest konstytucja i nie można łamać praw człowieka, więc temat jest bez sensu...

@Joanna: - Popieram! Tak być powinno, przynajmniej inne dzieci nie będą narażone.

@Ania: - Skoro dzieci są zaszczepione, to jak mają się zarazić? Nie rozumiem.

@Jakub: - Z chwilą, kiedy umożliwimy patogenowi zarażenie coraz to nowych osób, to naturalną konsekwencją tego będą mutacje

w genomie danego patogenu, co może przyczynić się do jego uodpornienia na przeciwciała utworzone przez komórki pamięci osób wcześniej zaszczepionych, co może doprowadzić do zarażenia osoby już zaszczepionej. Wysoka wyszczepialność w społeczeństwie praktycznie wyklucza taką ewentualność. Szczepienia działają i są okropnie skuteczne!

@Dorota: - Popieram, nie będą narażać innych dzieci.

@Paweł: - A ja nie popieram.

@Michał: - Bardzo dobra propozycja. Jeśli rodzice nie przyjmują racjonalnych argumentów i nie przestrzegają przepisów, to ich dzieci nie powinny stwarzać zagrożenia dla swoich rówieśników w żłobkach i przedszkolach samorządowych. Prostu wybór: albo się podporządkowujesz, albo działasz obok państwa, po swojemu. Ale wtedy rodzice powinni płacić za wizyty w przychodniach z dziećmi chorymi na te choroby, na które należało je zaszczepić, lekarstwa w takich przypadkach też nie powinny być refundowane. A oprócz tego kary za brak szczepień. (DMK)

KRÓTKO

Akcja redakcja

Strona od czytelników dla czytelników

Na stronach Akcja redakcja piszemy o tym, o czym informują nas czytelnicy. Na Wasze sygnały czeka dziennikarz Daniel Klusek.

Jeśli widzą Państwo coś, co Was zdenerwowało, poinformujcie nas o tym. Pod adresem: daniel.klusek@gp24.pl czekamy na e-maile z opisem sytuacji. Zachęcamy też do przesyłania nam fotografii. Interwencje można również zgłaszać pod nr. tel.: 59 848 81 21.

Wszystkie sygnały sprawdzimy, a najważniejsze i najciekawsze zamieścimy na łamach „Głosu Pomorza” i gp24.pl.

(DMK)

Akcja redakcja

U nas czekają zguby i oferty pomocy

W „Głosie” funkcjonuje Biuro Rze- czy Znalezionych. O tym, co znajduje się w BRZ, piszemy w niedziel- niach, środy i piątki.

W ramach Banku pomocy można przekazywać sobie m.in. meble, sprzęt RTV i AGD. Na zgłoszenia czekamy pod nr. tel. 59 848 81 21. Oferty i prośby o pomoc publikujemy we wtorki, czwartki i soboty. (DMK)

Słupsk/redakcja

Zobacz, jak powstaje „Głos Pomorza”

Zapraszamy do odwiedzin w słupskiej redakcji „Głosu Pomorza”. Nasi goście poznają też dziennikarzy i pracowników z działu promocji, skład i biura ogłoszeń. Będzie także możliwość zrobienia zdjęcia, które zostanie opublikowane w „Głosie”. Na zgłoszenia grup czekamy w godz. 10-16 pod nr. tel. 59 848 81 21.

(DMK)

DLA KONSUMENTÓW

Tam konsumenci mogą znaleźć pomoc

Mieszkańcy Słupska o pomoc mogą prosić miejskiego rzecznika konsumentów. Zbigniew Perzyna przyjmuje interesantów przy ul. Jana Pawła II 1, pokój 225 (II piętro), tel. 59 810 52 93, e-mail: mrk@um.slupsk.pl.

Mieszkańcy powiatu słupskiego o pomoc mogą prosić powiatowego rzecznika konsumentów. Marek Kurowski interesantów przyjmuje w pokoju 132, Starostwa Powiatowego, tel. 59 841 87 00, e-mail: rzecznikkonsumenta@powiat.slupsk.pl.

Pomocy w problemach konsumenckich udziela Delegatura Wojewódzkiego Inspektoratu Inspekcji Handlowej w Słupsku, ul. Jana Pawła II 1, tel. 59 842 54 68, e-mail: ihsłupsk@wp.pl.

Konsumentom mogą się zgłaszać do Oddziału Federacji Konsumentów w Słupsku, al. 3 Maja 44, tel. 59 842 02 24, e-mail: slupsk@federacja-konsumentow.org.pl.

Bezpłatną pomoc prawną konsumentom mogą uzyskać pod nr. infolinii Federacji Konsumentów 801 440 220 i 22 290 89 16. (DMK)

Kierowcy parkują na jezdni, inni nie mogą przejechać

Słupsk

Daniel Klusek
daniel.klusek@gp24.pl

- Przejechać popołudniowymi godzinami aleją 3 Maja w górę to duży problem, bo kierowcy jedną nitkę jezdni traktują jak parking - twierdzi nasz czytelnik. Straż miejska zapewnia, że jest w tym miejscu regularnie. I sypią się mandaty.

O sprawie pisaliśmy już wiele razy. I problem wciąż wraca, bo kierowcy i mieszkańcy tej części Zatorza regularnie nam o nim przypominają. Chodzi bowiem o rodziców uczniów szkoły językowej, którzy zatrzymują się wprost na jezdni, by wysadzić, a potem odebrać swoje dzieci.

- Popołudniami i wieczorami nie sposób tam normalnie i bezpiecznie przejechać. Prawa część jezdni, czasem nawet na odcinku kilkunastu metrów, jest zastawiona przez samochody. Gdy jeden odjedzie, natychmiast podjeżdża kolejny - mówi pan Jarosław, mieszkaniec Zatorza. - I tak jest falami przez kilka godzin. Problem mają nie tylko kierowcy samochodów osobowych, ale też ci, którzy prowadzą autobusy komunikacji miejskiej. Na wysokości szkoły trzeba zawsze bardzo uważać, bo nigdy nie wiadomo, czy kierowca, który jedzie przed nami, nie będzie chciał nagle zatrzymać się na jezdni.

Jak dodaje, jest tam parking, ale wciąż zastawiony samochodami.



Parkujące samochody zajmują część jezdni przy al. 3 Maja

- Skoro nie ma tam już miejsca na parkowanie, kierowcy powinni się zatrzymywać gdzieś indziej, za rogiem albo na parkingu po drugiej stronie ulicy. Ale nie na jezdni - mówi nasz czytelnik.

Właściciel szkoły językowej już kilka lat temu zapewniał, że rozmawia z rodzicami uczniów o tym, by ci nie parkowali aut na jezdni.

Uwagę kierowcom zwracają też strażnicy miejscy, przy okazji wypisując mandaty za łamanie przepisów.

- Tam obowiązuje zakaz zatrzymywania się na jezdni. Jeśli więc strażnicy widzą tam popełniane wykroczenia, stosują

wobec kierowców pouczenia lub mandaty. Jednak nie możemy tam być każdego popołudnia - mówi Paweł Dyjas, komendant Straży Miejskiej w Słupsku. - Wiele razy pojawialiśmy się tam po kilka dni z rzędu i wówczas przez jakiś czas kierowcy nie parkowali już mimo zakazów. Szybko jednak wszystko wracało do stanu sprzed naszych interwencji. Dlatego apelujemy do kierowców, by nie zatrzymywali się na jezdni na wysokości szkoły i by nie powodowali niebezpiecznych sytuacji na drodze.

Za takie wykroczenie można dostać 100 złotych mandatu i jeden punkt karny. ©



FOT. CZYTELNIK

Bezdomny z ul. Hubalczyków nie chciał pomocy strażników

Strażnicy miejscy czekają na informacje o bezdomnych

Słupsk

Daniel Klusek
daniel.klusek@gp24.pl

Straż miejska prosi mieszkańców, by ci informowali strażników o miejscach przebywania osób bezdomnych.

Kilka tygodni temu pisaliśmy o bezdomnym, który koczował w dolinie między ulicami Hubalczyków a Brzozową na osiedlu Akademickim. Jego losem zainteresował się pan Michał, mieszkaniec osiedla Akademickiego. My o sprawie poinformowaliśmy straż miejską, która odwiedziła bezdomnego.

- Mężczyzna powiedział, że nie potrzebuje pomocy ani naszej, ani pracowników Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie - mówi Paweł Dyjas, komendant Straży Miejskiej w Słupsku. - Nakazaliśmy mu jedynie posprzątać terenu,

który zajmuje. Niebawem wrócimy do niego z rekontrolą, a przy okazji sprawdzimy, jak sobie raz w chłodny czas.

Jak dodaje, w mroźne dni strażnicy pełniący służbę w godzinach porannych i wieczornych podczas patroli jeżdżą w miejsca, o których wiedzą, że mogą tam przebywać bezdomni.

- Mamy dla nich gorącą herbatę w termosach, by dzięki niej mogli się ogrzać - mówi Paweł Dyjas. - Bezdomni jednak pojawiają się również w nowych miejscach, o których nie wiemy. To na przykład osoby przyjezdne. Jeśli więc mieszkańcy zauważą miejsca ich zamieszkiwania, prosimy poinformować o tym nas lub Miejski Ośrodek Pomocy Rodzinie. Dzięki temu będziemy mogli ich odwiedzać podczas patroli i sprawdzać, czy nie potrzebują pomocy. ©

W Ustce powstało kolejnych 15 miejsc dla starszych, niesamodzielnych osób

Magdalena Olechnowicz
magdalena.olechnowicz@polskapress.pl



Ustka/Zdrowie

W szlupskim Wojewódzkim Szpitalu Specjalistycznym obok oddziału pielęgnacyjno-opiekuńczego, na którym pobyt pacjentów współfinansuje NFZ, powstał oddział świadczący takie usługi pełnopłatnie. Oddział działa w budynku szpitala w Ustce.

To odpowiedź na rosnące zapotrzebowanie na fachową opiekę i pielęgnację osób, które nie są w stanie poradzić sobie w chorobie same i których stan uniemożliwia opiekę nad nimi przez bliskich.

- Na 12-łóżkowym oddziale współfinansowanym przez NFZ, bo i tu pacjenci ponoszą część kosztów, czyli 70 proc. renty lub emerytury, cały czas jest komplet pacjentów, a lista oczekujących na miejsce liczy kilkadziesiąt osób - mówi Monika Zacharzewska, rzecznicz



FOT. GOLDEN BAR

Pacjenci w usteckim oddziale mają zapewnioną odpowiednią opiekę i pielęgnację. Są pod opieką m.in. lekarza rehabilitanta, psychiatry i psychologa i rehabilitanta

prasowy szpitala w Słupsku. - W części pełnopłatnej czeka kolejnych 15 miejsc. Tu pacjenci również mają zapew-

nioną odpowiednią opiekę i pielęgnację. Są pod opieką m.in. lekarza rehabilitanta, psychiatry i psychologa, psy-

choterapeuty czy rehabilitanta. Do dyspozycji pacjentów, np. po udarach, jest też łogopeda. Oprócz pielęgnacji pa-

cjenci objęci są terapią zajęciową i różnymi formami aktywizacji. Mają do dyspozycji salę rehabilitacyjną i salę pobytu dziennego, gdzie m.in. pracują z terapeutą, rozwiązują krzyżówki, mają zajęcia plastyczne - tłumaczy Monika Zacharzewska.

Taki oddział, ze względu na swój charakter, różni się od typowego szpitalnego.

- Personel stara się, by atmosfera była tu jak najbardziej domowa. Pacjenci w pokojach od jedno- do czteroosobowych z własną łazienką mogą mieć swoje prywatne rzeczy, zdjęcia, a czasem nawet meble. Rodziny mogą z nimi spędzać czas, kiedy tylko chcą - mówi Zacharzewska.

Pobyt w tej części ZPO jest pełnopłatny - miesięczny pobyt jednego pacjenta kosztuje 3 590 zł lub 2 980 zł, gdy rodzina pacjenta sama zapewni m.in. leki i pampersy. Pacjenci oddziału to głównie osoby starsze, często z chorobą otępienną, a taka opieka jest alternatywą dla ich rodzin, gdy same nie są w stanie zaopiekować się chorym.

Redzikowo

Na lodowisku Mikołaj rozda dzieciom lody

Święty Mikołaj zaplanował dzisiaj swoją wizytę na lodowisku w Redzikowie. W czwartek, 6 grudnia, w godz. 15-17, święty będzie rozdawał lody. Mając jednak na względzie zdrowie szczególnie najmłodszych, będą to lody na ciepło. Poza lodami Mikołaj ma być zaopatrzony w bilety na najbliższy mecz koszykarzy Czarnych Słupsk, który będzie rozegrany w sobotę, 8 grudnia. Oczywiście Mikołaj odwiedzi także Park Wodny Redzikowo. Gdziekolwiek się wybieracie: na łyżwy, basen czy kregle, wszędzie macie szansę spotkać Świętego Mikołaja.

(MAG)

Słupsk

Młodzi artyści zapraszają na kiermasz

Uczniowie Liceum Plastycznego im. Stanisława Ignacego Witkiewicza w Słupsku zapraszają do siedziby szkoły przy ul. Koszalińskiej 9 na kiermasz prac, który odbędzie się 14 grudnia (piątek) w godz. 9-17. Podczas kiermaszu będzie można nabyć niedrogie i oryginalne prace wykonane przez uczniów słupskiego plastyka w pracowniach aranżacji przestrzeni, rzeźby, rysunku, malarstwa, fotografii, a także przedmioty użytkowe, oryginalne ozdoby choinkowe, kartki świąteczne, bombki i inne. (MAG)

Mikołajki i świąteczny kiermasz. Będzie grzane wino i prezenty

Ustka

Bogumiła Rzeckowska
bogumila.rzeckowska@gp24.pl

Od czwartku, 6 grudnia, część ulicy Marynarki Polskiej ogarnie świąteczny nastrój. Odbędzie się kiermasz i mikołajki.

- Burmistrz Miasta Ustka Jacek Graczyk zaprasza na Usteckie Mikołajki. Święto Mikołaja odbędzie się w sobotę, 8 grudnia, na ulicy Marynarki Polskiej

przy Herbaciarni - informuje wydział promocji.

A oto szczegóły programu. W sobotę w godzinach 13-16 będzie można podziwiać pokaz rzeźbienia w lodzie. Gdy lodowe dzieła będą już gotowe, nastąpi Wizyta Świętego Mikołaja, która potrwa do godziny 19. W tym czasie posłuchamy kolęd w koncertowym wykonaniu Karimski Club z dziećmi z Ustki oraz Usteckiej Orkiestry Dętej. Kolejnym punktem pro-

gramu są animacje dla dzieci. W dniach od 6 do 9 grudnia, czyli od czwartku do niedzieli, przy ulicy Marynarki Polskiej odbędzie się V Uliczny Kiermasz Świąteczny. Będzie można skosztować domowych przysmaków i grzańca, kupić świąteczne prezenty i wyjątkowe rękodzieła - zachęają organizatorzy. - W czwartek i piątek kiermasz będzie otwarty od godziny 14, a w sobotę i niedzielę od godziny 10.

Uczniowie wspominali pisarkę Joannę Kulmową

Wicko

Anna Czerny-Marecka
anna.marecka@polskapress.pl

Zaduszki Literackie są tradycją szkolnej biblioteki w Wicku. Co roku w listopadzie starsi uczniowie SP w ramach projektu edukacyjnego prowadzą zajęcia warsztatowe dla najmłodszych uczniów na temat pisarzy, którzy w ostatnim czasie zmarli.



FOT. MAGDALENA KUBIAK

Organizatorkami Zaduszek Literackich w Wicku były nauczycielka religii Ewa Wrońska i bibliotekarka Magdalena Kubiak

W środę, 28 listopada, wspominali wybitną polską poetkę i prozatorkę Joannę Kulmową, znaną zwłaszcza z pięknych utworów dla dzieci. W zajęciach wspomnieniowych wzięli udział uczniowie klasy trzeciej.

Na początek dzieci zobaczyły materiały przesłane przez Warszawską Operę Kameralną, w tym fotostudyjki dokumentujące przedstawienie, którego tłumaczką była Joanna Kulmowa; wysłuchały wspomnieniowych wypowiedzi na temat poetki, a także jej autorskiej interpretacji jednego z wierszy.

Później uczennice klasy ósmej, biorące udział w projekcie edukacyjnym, przygotowały krótkie recytacje wybranych utworów, pisanych przez

Kulmową w formie krótkich dziecięcych modlitw. Następnie - zachęczone przez nastolatki - dzieci same pisały swoje modlitewki - jak nazywała je Kulmowa - dziękczynne i proszące. Wzruszającym momentem było głośne odczytanie wybranych losowo modlitw, w przeważającej większości będących dziećmi podziękowaniem za kochających rodziców i starsze rodzeństwo.

Ostatnim wspólnym zadaniem, zainspirowanym twórczością Joanny Kulmowej, było narysowanie swojego marzenia

przez każdego z trzecioklasistów po odczytaniu kolejnego wiersza autorki, który zaczynał się od znamiennych słów „Ja nie lubię chodzić do szkoły...”.

Na koniec Zaduszek Literackich wszyscy uczniowie zostali nagrodzeni m.in. książkami autorstwa Kulmowej, подарowanymi przez poznańską Oficynę Wydawniczą G&P Henryk Gościński, Karol Prętnicki. Prowadzące warsztaty starsze uczennice otrzymały pamiątkowe dyplomy wraz z książkami z Wydawnictwa Albatros. ©©

Lokum dla wymagających opieki

Słupsk

Zbigniew Marecki
zbigniew.marecki@gp24.pl

Dwa mieszkania chronione dla osób wymagających opieki po hospitalizacji działają przy ul. Niemcewicza i Lutosławskiego. O tym, kto i jak długo może tam przebywać, decydują pracownicy Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie w Słupsku.

Powstanie obu mieszkań, które stworzono po remoncie opuszczonych pomieszczeń, było spowodowane dużym zapo-

trzebowaniem na usługi dla osób, które po pobycie w szpitalu nie są jeszcze w pełni sprawne, a nie mogą liczyć na stałą opiekę ze strony najbliższych.

Kierownictwo ratusza zapowiada, że w przyszłości powstanie jeszcze kolejne tego typu mieszkanie. Poza tym słupszczanie mogą korzystać z tego typu usług także w ośrodku opiekuńczym, który działa w tym samym budynku co Schronisko Brata Alberta przy ul. Bolesława Krzywoustego.

Jak zapowiadają Krystyna

Danilecka-Wojewódzka i jej zastępczyni, w najbliższym czasie magistrat będzie starał się jeszcze bardziej inwestować we wspieranie i aktywizację niepełnosprawnych i potrzebujących pomocy. W związku z tym trwają zabiegi na pozyskanie funduszy z projektu Urban, które mają być przeznaczone na adaptację dwóch budynków poszpitalnych w kompleksie przy ul. Obrońców Wybrzeża.

Już teraz natomiast 30 niepełnosprawnych korzysta z zajęć w części pomieszczeń szpitala psychiatrycznego.

W regionie o Fundusze Europejskie pytają głównie mali i średni przedsiębiorcy

Wojciech Frelichowski
wojciech.frelichowski@gp24.pl



Slupsk

Zainteresowanie środkami, które można pozyskać w ramach Funduszy Europejskich nie słabnie. W regionie słupskim dofinansowanie jest poszukiwane m.in. na zakup środków trwałych, na budowę i wyposażenie nieruchomości, ale także na podnoszenie kwalifikacji.

W Słupsku jedną z aktywnie działających instytucji, która zajmuje się promocją i doradztwem dotyczącą unijnego dofinansowania, jest Lokalny Punkt Informacyjny Funduszy Europejskich prowadzony przez Agencję Rozwoju Pomorza. Zadaniem punktu jest świadczenie bezpłatnych usług informacyjnych w zakresie pozyskiwania funduszy europejskich oraz konsultacje na etapie przygotowania, realizacji i rozliczania projektów.



Stoisko słupskiego LPIFE można spotkać m.in. podczas konferencji gospodarczych

Placówka istnieje od 2015 i już trzykrotnie została uznana za najlepiej działającą w pomorskiej sieci Punktów Informacyjnych Funduszy Europejskich. Była też wysoko notowana w skali ogólnokrajowej. Badania jakości usług zleciło Ministerstwo Inwestycji i Rozwoju.

Możliwości i zasady pozyskiwania środków europejskich są cały czas nośnym tematem nie tylko wśród przedsiębiorców - choć oni dominują wśród klientów PIFE - ale także wśród osób fizycznych. Jak nas poinformowali pracownicy słupskiego PIFE, w październiku punkt odwiedziło ponad 860

osób w celu konsultacji bezpośredniej. Telefonicznie udzielono ok. 650 konsultacji oraz odpowiedziano na ponad 100 e-mali. Specjaliści ds. funduszy europejskich trzykrotnie poproszeni byli o indywidualną konsultację w siedzibie klienta. Przeprowadzono również spotkania w terenie. W miej-

scowościach powiatów słupskiego, bytowskiego i lęborskiego zorganizowano 26 tzw. Mobilnych Punktów Informacyjnych, z usług których skorzystało ponad 150 zainteresowanych możliwością pozyskania wsparcia w ramach funduszy europejskich. Konsultanci 9 razy występowali w roli prelegenta na wydarzeniach organizowanych przez różne instytucje. Zorganizowano także 19 stoisk informacyjnych na konferencjach, targach, szkoleniach, spotkaniach.

Ponadto słupski PIFE przeprowadził 21 spotkań informacyjnych, z czego 9 to były spotkania dla uczniów szkół ponadgimnazjalnych. Zakres tematyczny pozostałych spotkań to m.in. wsparcie dla przedsiębiorców w perspektywie finansowej 2014-2020, fundusze europejskie na aktywizację zawodową i podnoszenie kwalifikacji, wsparcie dla osób młodych, osób 50+ oraz dla kobiet.

Przeprowadzono też trzy szkolenia z najważniejszych zasad przygotowania, realizacji i rozliczania projektów finansowanych z funduszy europejskich, w których uczestniczyło ponad 60 osób

skich, w których uczestniczyło ponad 60 osób

Z doradztwa PIFE korzystają głównie przedsiębiorcy z sektora małych i średnich firm oraz osoby fizyczne. Obszarem zainteresowania przedsiębiorców są m.in. zakup środków trwałych, w tym wyposażenia, sprzętu i maszyn, budowa i wyposażenie nieruchomości, wsparcie instrumentów zwrotnych na inwestycje oraz zakup środków obrotowych. Pytania dotyczą również możliwości doposażania stanowisk pracy i zatrudnienia, wyjazdów na targi zagraniczne, podnoszenie kwalifikacji pracodawcy i pracowników, a także prace badawczo-rozwojowe, opracowanie prototypu, wprowadzenie nowego innowacyjnego produktu czy usługi.

Natomiast osoby fizyczne bez względu na status na rynku pracy szukają możliwości pozyskania środków na założenie działalności gospodarczej, jak również na kursy, szkolenia, staże i studia podyplomowe.

Co ważne, wszystkie usługi świadczone przez słupski PIFE są bezpłatne. ©©

Koniunktura w polskim przemyśle najgorsza od czterech lat

Rynek

Zbigniew Biskupski
zbigniew.biskupski@polskapress.pl

Według wyników badania IHS Markit, wskaźnik PMI dla polskiego sektora przemysłowego wyniósł w listopadzie br. 49,5 pkt w porównaniu do 50,4 pkt miesiąc wcześniej.

W świetle wyników badania IHS Markit, wskaźnik PMI dla polskiego sektora przemysłowego wyniósł w listopadzie br. 49,5 pkt w porównaniu do 50,4 pkt miesiąc wcześniej.

wego wyniósł w listopadzie br. 49,5 pkt w porównaniu do 50,4 pkt miesiąc wcześniej. To przełamanie granicy 50 pkt ma charakter symboliczny - sygnalizuje, że w opinii menedżerów logistyki (odpowiedzialnych m.in. za zakupy i zarządzanie zapasami) w sektorze nastąpiło pogorszenie. Rosnący pesymizm widoczny był w ostatnich miesiącach, ale to pierwszy raz od połowy 2014, kiedy jesteśmy na minusie.

Według analityków, za tak słaby rezultat odpowiedzialne są m.in.: spadek liczby nowych zamówień (po raz drugi w ostatnim kwartale), spadek zamówień eksportowych (szósty w tym roku, chociaż spadek spowalnia), wielkość produkcji (w niewielkim stopniu). W ich konsekwencji spada też liczba odnotowanych zaległości, które pociągają za sobą spadek zatrudnienia (drugi miesiąc z rzędu). ©©

Jak inwestować w Chinach?

Slupsk

Wojciech Frelichowski
wojciech.frelichowski@gp24.pl

Możliwości pozyskania przez pomorskich przedsiębiorców wsparcia na rozwój eksportu będą tematem spotkania, które odbędzie się 14 grudnia w Słupsku.

Głównym zagadnieniem, które zostanie poruszone podczas tego spotkania będzie wsparcie dla przedsiębiorców ze strony Biura Pomorskiego w Chinach w ramach projektu Pomorski Broker Eksportowy. Panel po-

prowadzi dyrektor Biura Pomorskiego w Chinach.

Przybliżony zostanie m.in. rozwój gospodarczy Chin w ostatnich dziesięcioleciach, w tym w szczególności: zmiany w zamożności chińskiego społeczeństwa; nastawienie mieszkańców Chin do importowanych towarów a polityka rządu chińskiego; koncepcja „Jednej drogi - jednego pasa” a eksport do Chin.

Omówiona będzie też obecność pomorskich podmiotów i instytucji w Chinach oraz działalność Biura Pomorskiego w Pekinie. Zainteresowani do-

wiedzą się również, jakie branże z Pomorza są dobrze odbierane przez chińskich konsumentów. Organizatorem spotkania jest Lokalny Punkt Informacyjny Funduszy Europejskich w Słupsku. Spotkanie odbędzie się 14 grudnia w siedzibie LPIFE przy ul. Portowej 13 B (Słupski Inkubator Technologiczny, sala konferencyjna I piętro), w godz. 10-12.15. Warunkiem uczestnictwa w spotkaniu jest przesłanie do 13 grudnia formularza zgłoszeniowego na adres: slupsk.pife@pomorskie.eu lub zgłoszenie tel.: 59 714 18 44 lub 59 714 18 45. ©©

Nowe prawa dla konsumentów kupujących w e-sklepach za granicą

Przepisy

Małgorzata Wąsacz
malgorzata.wasacz@polskapress.pl

Od 3 grudnia obowiązują nowe unijne przepisy zakupów w zagranicznych sklepach internetowych, które są korzystniejsze dla konsumentów.

Jak informuje Europejskie Centrum Konsumentów w Warszawie, wprowadzono zakaz nieuzasadnionego blokowania geograficznego, czyli ograniczania dostępu do towarów i usług ze względu na miejsce zamieszkania, tzw. zakaz geoblokowania.

Zakaz geoblokowania nie oznacza, że każdy sklep ma obowiązek wysyłki produktu do kraju konsumenta. Nie może on odmówić konsumentowi zakupu produktu na jego stronie. Jeżeli jednak przedsiębiorca nie oferuje doręczania produktów do danego kraju, to konsument może odebrać towar osobiście lub uzgodnić indywidualnie z przedsiębiorcą sposób i miejsce dostawy w kraju przedsiębiorcy.

Przedsiębiorcy nie mogą też odmówić dostępu do strony użytkownikom innego kraju Unii Europejskiej, a także automatycznie przekierowywać ich



E-sklepy nie mogą różnicować warunków płatności ze względu na to, z jakiego kraju pochodzi klient

na wersję językową kraju, w którym się znajdują. Chyba że sami konsumenci wyrażą na to zgodę.

Przedsiębiorca unijny nie może różnicować warunków płatności ze względu na to, z jakiego kraju pochodzi klient, np. odmówić przyjęcia płatności kartą ze względu na kraj wydania karty.

Nie oznacza to jednak, że na terenie różnych krajów UE będą obowiązywać te same ceny. Przedsiębiorcy w dalszym ciągu będą mieli dowolność w ich ustalaniu. Zmiana polega

na tym, że konsumenci będą mieli dostęp do cen oferowanych na stronach w innych krajach UE. Tzn. jeżeli polska wersja językowa zagranicznego muzeum narzucała wyższą kwotę za wstęp, polski konsument będzie wówczas mógł wybrać stronę kraju, w którym cena jest dla niego bardziej atrakcyjna.

Nowe przepisy nie obejmują m.in. usług telekomunikacyjnych, transportowych, finansowych, towarów i usług objętych prawem autorskim, w tym usług audiowizualnych. ©©

Magdalena Siemińska
m.sieminska@wspolczesna.pl



Rozmowa

Jerzy Skrzypczyk, założycielem i wokalistą zespołu Czerwone Gitary, opowiada nam o powstaniu słynnej grupy i swoim stosunku do disco polo.

Zespół Czerwone Gitary powstał 3 stycznia 1965 roku w kawiarni „Czysta” w Gdańsku – między godz. 11 a 14.30. Co takiego się wówczas wydarzyło, że data ta jest określana aż tak precyzyjnie?

Głównymi inicjatorami Czerwonych Gitar był Jerzy Kossela i Henryk Zomerski. To oni wymyślili koncepcję artystyczną zespołu. Mało kto wie, ale wcześniej mieliśmy przejściową grupę, która nosiła nazwę Pięciolinie. Przeszło przez nią parunastu gitarzystów i dwóch perkusistów. Z tego składu zostali wybrani członkowie nowego zespołu o nie wiadomej jeszcze wtedy nazwie, a 3 stycznia zawiązały się Czerwone Gitary. Czemu wtedy? Było to zaraz po naszym koncercie sylwestrowym. Wraz z nowym rokiem zaczęliśmy nową działalność i nowy rozdział w naszym życiu.

Szybko osiągnęliście ogromną popularność. Jak pan wspomina pierwsze koncerty? Jak reagowała publiczność?

Fantastycznie reagowała! Dokładnie tak, jak na występach zespołu The Beatles. Mam swoją teorię, że w tamtych czasach każdy kraj chciał mieć swoich Beatlesów i Czerwone Gitary w jakimś sensie były w stanie sprostać temu wyzwaniu. Byliśmy do nich podobni zarówno pod względem charakteru zespołu, muzyki, instrumentów, jak i kostiumów. Więc reakcja publiczności też była ta sama i przede wszystkim te piszące dziewczyny...

Pamiętam nasz pierwszy koncert w domu kultury w Pasłęku. To był prawdziwy szal. Musieliśmy zastawiać drzwi do garderoby, bo fani tak na nie napierali, że gdyby się wdarli do środka, to by nas wszystkich poturbowali i roznieśli na strzępy. Takie były reakcje na samym początku naszej działalności.

Jak to jest być porównywanym do zespołu The Beatles?

To największy zaszczyt, jaki tylko można sobie wymarzyć. Najszczęśliwszy byłem, kiedy porównywało się mnie do Ringo Starra. Zresztą, sam się do niego upodabnam. Np. kiedy kupiłem sobie taki sam instrument, na jakim grał Ringo Starr – była to identyczna per-



Wszystkim fanom przesyłamy serdeczne pozdrowienia – mówi Jerzy Skrzypczyk

Kobiety piszczały, a drzwi do garderoby trzeba było blokować

kusja marki Ludwig. Na dodatek w takim samym kolorze. Mam ją do dziś, a w 1966 roku byłem jedynym w Polsce perkusistą, który taki instrument posiadał. Chodziłem wtedy jak paw z nosem do góry.

Niektóre wasze fanki jeździły za wami po całej Polsce...

Oczywiście, były twarze, które widywaliśmy na naszych kolejnych koncertach. Zresztą tak jest do dziś, bo są osoby, które co roku przyjeżdżają na 20-30 naszych koncertów.

Ile koncertów gracie rocznie?

Od 55 do 100. Ta częstotliwość się zmienia, kiedy wraca moda na muzykę disco polową.

A co pan o tej muzyce myśli? Dostrzega pan na polskiej scenie wokalistów, którzy mogliby dorównać Czerwonym Gitarom?

Nie sposób porównywać tych zespołów do Czerwonych Gitar. Czerwone Gitary to sto procent muzyki na żywo, a zespoły discopolowe to najczęściej kilka osób na scenie, udają-

cych, że śpiewają i grają na instrumentach. Ich sukces zależy jedynie od wciśnięcia klawisza „play” przez akustyka. W Polsce jest wielu wykształconych muzyków, a na scenie widzimy głównie tych, którzy żadnego wykształcenia muzycznego nie mają, a jeszcze przypisuje się im miano „gwiazdy”, „artysty”. To nie jest w porządku. Jest oczywiście sporo fajnych utworów, które się ludziom podobają, ale proponuję ich odtworcom: grajcie to na żywo i wtedy osiągniecie sukces albo polegniecie.

Skład Czerwonych Gitar wielokrotnie ulegał zmianom. Wpływało to też zapewne na repertuar zespołu.

Znaleźć kogoś takiego jak Krzysztof Klenczon czy Seweryn Krajewski jest niezwykle trudno. Moje pokolenie tęskni za latami 1965-67, kiedy to sława Czerwonych Gitar osiągnęła apogeum. Natomiast dla młodego pokolenia Czerwone Gitary to są te, które grają obecnie i ci młodzi ludzie nas słuchają, ale nawet nie zdają sobie sprawy, kto ten zespół założył. Ważne jest to, że

nasze nowe płyty stają się „złotymi”, a piosenki naszych młodych muzyków zajmują czołowe miejsca na listach przebojów.

Dziś na koncertach pojawiają się raczej ludzie z pana pokolenia czy też młodzi?

Jeżeli gramy koncert biletowany, to znacznie więcej jest osób starszych. Natomiast na tych darmowych bawi się młodzież w wieku 15-80 lat (śmiech). I wszyscy świetnie się bawią! Co więcej, kiedy podchodzą do nas po koncercie, mówią wspomniałe rzeczy. My staramy się bardzo dużo czasu poświęcać naszym fanom i nigdy nie uciekamy zaraz po koncertach. Reakcje ludzi są bardzo żywe i przyjazne, a bywa, że i zaśpiewają nam „100 lat”.

Macie około 290 piosenek o różnej tematyce: od miłości po patriotyzm. Która jest pana ulubiona?

Miłość jest najbardziej powszechnym tematem utworów muzycznych, dlatego też większość artystów idzie w tym kierunku, bo tak

jest najłatwiej. Naszą ambicją jest różnicowanie treści i przekazywanie różnych wartości, np. patriotyzmu. Dlatego na każdym koncercie wykonujemy piosenkę „Biały krzyż”. Jeżeli zaś chodzi o moją ulubioną piosenkę, to muszę przyznać, że zależy ona od... pory roku. Jak jest maj, to lubię „Maturę”, jak jest grudzień – to „Dzień jeden w roku”, a kiedy mamy wiosnę, to przepadam wprost za „Historią jednej znajomości”.

A koncert, którego pan nigdy nie zapomni?

Ostatnio był taki koncert w Pszczynie, na który przyszło kilkanaście tysięcy ludzi, co nas strasznie ucieszyło, a widownia bawiła się wspaniale. Jednak mieliśmy wiele takich spektakularnych koncertów i trudno jest wskazać jeden. Ot choćby w Suwałkach, podszedł do nas pewien pan i pokazał nam zdjęcia z koncertu Czerwonych Gitar, który odbył się tam w 1968 roku! Po ponad 50 latach występów łatwiej byłoby nam chyba powiedzieć, gdzie jeszcze w Polsce nie graliśmy niż gdzie koncertowaliśmy

i gdzie miały miejsce niezapomniane koncerty (śmiech).

Czym Jerzy Skrzypczyk zajmuje się po koncertach?

Staram się jak najwięcej czasu spędzać w domu, z żoną. Pomagam jej w pielęgnacji ogrodu. Dzieci mam przy sobie na co dzień, bo pracują w zespole – syn Marek jest akustykiem, a córka Ania – menadżerką.

Jakie są plany na kolejne lata? Będą jeszcze płyty?

Raczej single, które będziemy co jakiś czas wypuszczać, aby ludzie wiedzieli, że wciąż istniejemy i koncertujemy.

53 lata na scenie to sporo czasu. Nie jest pan zmęczony?

Nie, bo to, że jestem tyle lat na scenie, zawdzięczam zarówno moim młodszy kolegom z zespołu, jak i naszym sympatykom. Ich reakcja po koncertach sprawia, że od razu ubywa mi parę lat i czuję się wciąż młody i pełen energii. Kiedy zauważę, że publiczność przestanie reagować na nasze występy, wówczas uznaję, że czas z tym kończyć. ©©



FOT. 123RF

- Oskarżona i współdziałająca z nią w grupie mężczyźni doprowadzili ponadto siedem kobiet do uprawiania prostytucji w wyniku przemocy, groźby lub wykorzystując przymusowe położenie i stosunek zależności wynikający z nałożenia wielokrotnych kar finansowych - informował rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Świdnicy Tomasz Orepuk.

Wydaje się, że ta sytuacja wiele nauczyła Dagmarę Kaźmierską. Na każdym kroku podkreśla, że gdyby mogła cofnąć czas, nie popełniłaby tego błędu. Wyciągnęła wnioski.

- Nigdy bym tego nie zrobiła. Drugi raz nie przeżyłabym rozłąki z moim synem. On jest dla mnie najważniejszy. Tęsknota za nim była dla mnie bardzo ciężka, nie do zniesienia. Dla niego było to jeszcze gorszym przeżyciem. Mój biznes doprowadził do fatalnych w skutkach konsekwencji. Nigdy więcej nie mogę już czegoś takiego zrobić mojemu dziecku. Nie mogę go narazić na ponowną rozłąkę - mówiła w rozmowie z nami.

Strzelanina w Kłodzku

Z Dagmarą Kaźmierską wiąże się także jeszcze jedna smutna historia, na którą nie miała jednak wpływu. Chodzi o strzelaninę, w której zginął gangster Dariusz L. „Szpila”.

Było to w Wielką Sobotę 2001 roku. Między „Szpilą”, który w tamtym czasie był jednym z najgroźniejszych przestępców naszego regionu, a Pawłem K. (ówczesny partner Dagmary) doszło do sprzeczki.

W jej wyniku Paweł K. zastrzelił Dariusza L. Trzeci z obecnych na tym wydarzeniu mężczyzn został ranny. Oficjalne informacje policyjne mówiły, że doszło do walki o wpływy, ponieważ „Szpila” prowadził wtedy w Kłodzku konkurencyjną agencję towarzyską.

Nieoficjalnie mówi się jednak, że kilka godzin przed śmiercią, to „Szpila” był w domu Dagmary, gdzie z bronią w ręku groził będącej wtedy w ciąży kobiecie. Mówi się, że Paweł K. miał do wyboru życie swojej kobiety i dziecka lub bezwzględny gangster. Pawła K. zatrzymano kilka miesięcy później. Razem z nim wpadło dwóch miejscowych żołnierzy.

Dziś Dagmara Kaźmierska nie chce pamiętać o trudnej przeszłości. Twierdzi, że wiele ją nauczyła i za swoje grzechy odpowiedziała. A widzowie, którzy znają jej historię - w jednym z odcinków opowiedziała o swoim życiu - w dalszym ciągu na każdym kroku dają jej okazy sympatii i miłości. Jej gwiazda rośnie z dnia na dzień.

©©

Dagmara Kaźmierska jest wulgarna, bardzo głośna, a także bardzo uczuciowa i wrażliwa. Uwielbia przepych i ma mnóstwo nietuzinkowych pomysłów...

Królowa życia ma za sobą kryminalną przeszłość

Damian Bednarz
d.bednarz@gazeta.wroc.pl



Telewizja

Dzięki występowi w programach telewizyjnych „Królowe życia” i „Made in Maroko” Dagmara Kaźmierska zyskała wielu wiernych fanów. I nie przeszkadza im, że ma za sobą kryminalną przeszłość. Choć nie wszystkim.

Każdy, kto choć raz widział program „Królowe życia”, który emituje stacja TTV, musiał zapamiętać Dagmarę Kaźmierską. Obok tej kobiety po prostu nie da się przejść obojętnie.

Jest wulgarna, bardzo głośna, a także bardzo uczuciowa i wrażliwa. Uwielbia przepych i ma mnóstwo nietuzinkowych pomysłów.

Wychowuje nastoletniego syna Conana, który także jest jednym z bohaterów programu. Celebrytka przyznaje także, że nie potrafi gotować. Jak sama mówi, często „jada

na mieście”, bo nie chce znajomych i rodziny „uszcześliwiać swoim gotowaniem”.

Wielokrotnie w programie mogliśmy oglądać, jak pomaga bezdomnemu, który zamieszkuje klatkę schodową jej bloku. Jest osobą pełną kontrastów. W Kłodzku, gdzie mieszka, zna ją każdy. I chociaż budzi skrajne emocje, większość mieszkańców darzy ją sympatią. - Mam do niej wiele szacunku. Mówi to, co gra jej w sercu i nie obgaduje ludzi za plecami. Jeśli coś do kogoś ma, to powie mu to w twarz. To bardzo ważna cecha - mówi Anna Pańczyszyn, mieszkanka Kłodzka.

Królowa życia w Maroku

A widzowie programu „Królowe życia” pokochali ją tak bardzo, że Dagmara dostała autorski show.

„Made in Maroko” to program, w którym Dagmara Kaźmierska i jej przyjaciel Jacek podróżują po Maroku. Nie udają się tam w celach turystycznych, a biznesowych. Oczywiście na każdym kroku są śledzeni przez kamerę.

Jako że są już znani z wzajemnego przekomarzania i odmiennego zdania na wiele

tematów, widzowie mogą oglądać wiele scen, które jednych rozbawią bardziej, a innych mniej. Program „Made in Maroko” można oglądać w każdą sobotę na antenie TTV.

Nie tak dawno Polskę obiegła informacja, że Kaźmierska wystąpi także w „Pitbulu. Kobietach mafii 2”, czyli najnowszym filmie Patryka Vegi. U tego znanego reżysera zagra u boku takich gwiazd jak chociażby Piotr Adamczyk, Agnieszka Dygant, Katarzyna Warnke czy Aleksandra Popławska.

Skazana prawomocnym wyrokiem

- Ja tam panią Dagmarę bardzo lubię. Owszem, ma za sobą fatalną przeszłość, jednak wydaje mi się, że wyciągnęła

Dagmara Kaźmierska wystąpi w „Kobietach mafii 2”, czyli najnowszym filmie Patryka Vegi. Zagra u boku takich gwiazd jak Piotr Adamczyk czy Agnieszka Dygant

wnioski. Kłodzko bez niej byłoby dużo uboższe - mówi pani Teresa.

Chociaż Dagmara Kaźmierska wzbudza wielką sympatię widzów, a także sporej grupy mieszkańców regionu, wiele osób ma jej za złe kryminalną przeszłość. Celebrytka spędziła bowiem kilka lat w więzieniu. Została skazana prawomocnym wyrokiem za kierowanie zorganizowaną grupą przestępczą, сутенерство, stręczycielstwo i zmuszanie młodych kobiet do prostytucji.

Została zatrzymana w 2006 roku. W jej zatrzymaniu pomogła kobieta z Prudnika, która trafiła do agencji w Kłodzku. Była przekonana, że jedzie do pracy jako barmanka. Mężczyzna, który ją przywiózł, zainkasował za to 1,5 tys. zł.

Na miejscu okazało się, że dziewczyna nie będzie stała za barem - musiała świadczyć usługi seksualne. Jak twierdziła, za nieposłuszeństwo była bita, grożono jej. Po pół roku udało się jej na szczęście uciec. Zgłosiła się na policję, która oddała ją pod opiekę fundacji La Strada, zajmującej się pomocą dla kobiet zmusza-

nych do prostytucji. Na podstawie zeznań pokrzywdzonej policja wzięła pod obserwację klub w Szalejowie Dolnym.

Klub „Heidi” w powiecie kłodzkim znał niemal każdy. Bywali tam zawodowi kierowcy, wpadali także miejscowi.

Oczywiście klub ten był agencją towarzyską, gdzie kobiety świadczyły usługi seksualne za pieniądze. Obowiązywał tam ustalony cennik, jednak połowa zarobionej kwoty trafiała zawsze do rąk właściciela.

A właścicielką była Dagmara Kaźmierska. Prowadziła agencję przez cztery lata. Dagmarę zatrzymano w 2009 roku.

Jak informuje Prokuratura Okręgowa w Świdnicy: „Od 2006 roku przestępcza działalność oskarżonej przyjęła formę zorganizowanej grupy przestępczej założonej i kierowanej przez nią, w skład której wchodziły cztery inne osoby - formalnie i nieformalnie zatrudnione przez oskarżoną”.

W momencie, gdy któraś z zatrudnionych w agencji kobiet chciała skończyć z tym procederem, były nakładane na nią kary finansowe.

W SKRÓCIE

Ciekawostki

Najcenniejsze marki motoryzacyjne

Toyota zajmuje pierwsze miejsce w rankingu najbardziej wartościowych marek motoryzacyjnych według Interbrand. W rankingu Best Global Brands 2018 japońska firma zajęła 7 miejsce, zyskując w tym zestawieniu w ciągu roku 6 proc. Jej wartość to 53,4 mld dolarów. Tuż za Toyotą uplasował się Mercedes-Benz, a na podium wśród najcenniejszych marek motoryzacyjnych według Interbrand, wskoczyła inna niemiecka marka – BMW.

Rynek

Polacy rejestrują mniej nowych samochodów

W grupie nowych samochodów osobowych we wrześniu zarejestrowano w Polsce 27 312 egzemplarzy (-26,4 proc.). Po 41 miesiącach kolejnych, nieustannych wzrostów, zanotowano spadek rejestracji w odniesieniu do tego samego miesiąca roku poprzedniego. Nabywcy indywidualni zarejestrowali w ostatnim miesiącu tylko 7 tys. sztuk i było to mniej niż rok wcześniej o 30,1 proc. i mniej niż w poprzednim miesiącu o 38 proc. Nabywcy instytucjonalni zarejestrowali we wrześniu br. 20,3 tys. samochodów (-25 proc.).

Zamieszanie z nowymi przepisami

motofakty.pl

Wszystko o samochodach

Mariusz Michalak

Od 1 października podczas kontroli drogowej wystarczy jedynie ważne prawo jazdy. Nie ma obowiązku posiadania przy sobie dowodu rejestracyjnego i potwierdzenia zawarcia polisy OC. Praktyka pokazuje jednak, że lepiej je mieć ze sobą.

Po zmianach kierowcy w Polsce nie muszą mieć przy sobie dowodu rejestracyjnego i potwierdzenia zakupu polisy OC – o ile nie zamierzają przekraczać granicy. Policja weryfikuje dane o aucie w Centralnej Ewidencji Pojazdów.

Zniesienie obowiązku posiadania przy sobie dowodu rejestracyjnego wiąże się również ze zmianą dotyczącą zatrzymywania i zwrotu tych dokumentów. Do tej pory dokument był zatrzymywany fizycznie. Od dnia 1 października w przypadku, gdy pojazd nie spełnia wymagań ochrony środowiska, zagraża bezpieczeństwu lub porządkowi ruchu



Nadal grożą kary za brak m.in. dokumentu prawa jazdy

drogowego, uprawniony organ odnotowuje zatrzymanie dokumentu w systemie informacyjnym. Informacja o zatrzymaniu ma być przekazana do Centralnej Ewidencji Pojazdów, a kierujący otrzyma pokwitowanie. Zwrot zatrzymanego dokumentu będzie mógł odnotować zarówno organ (np. urząd miasta), który go wydał, jak i dowolna jednostka w ra-

mach podmiotu, który go zatrzymał.

Należy pamiętać, że dowód rejestracyjny nadal pozostaje obowiązującym dokumentem niezbędnym przy załatwianiu formalności m.in. przy sprzedaży auta lub wyjeździe zagranicą. Jeśli kierowca prowadzi pojazd, który został zarejestrowany poza Polską, to podczas kontroli musi

okazać dowód rejestracyjny i odpowiednie ubezpieczenie.

Okazuje się, że niektóre dane na temat samochodu nie są natychmiast dostępne w elektronicznym systemie, w którym sprawdzane są podczas kontroli drogowej. Problemy mogą wystąpić po badaniu technicznym auta, a szczególnie jeśli pojazd przechodził je w ostatnim czasie. W syste-

mie może nie być jeszcze informacji, a zgodnie z przepisami, funkcjonariusz w zasadzie powinien dokonać zatrzymania wirtualnych dokumentów.

Co w sytuacji, gdy dojdzie do stłuczki a sprawca powie, że nie ma przy sobie dokumentów? W przypadku kolizji nadal można spisać oświadczenie. Już teraz znając jedynie numer rejestracyjny auta, na stronie Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego, można sprawdzić polisę OC sprawcy. Otrzymamy informację m.in. gdzie jest ubezpieczony pojazd.

Problem na miejscu zdarzenia może pojawić się kiedy nikt nie posiada np. telefonu komórkowego z dostępem do internetu, aby sprawdzić polisę. Wtedy, albo wzywamy policję, albo wierzymy na słowo, że pojazd został ubezpieczony. Jeżeli oświadczenie które otrzymamy od kierowcy będzie zbyt skąpe, albo dane okażą się nieprawdziwe, wtedy możemy zgłosić sprawę na policję. Policja będzie prowadziła postępowanie w sprawie o wykroczenie, czyli kolizję drogową i drugie w sprawie o wykroczenie niepodania danych uczestnikowi danego zdarzenia drogowego.

Materiał Informacyjny

028738094

COP24 – Biznes wspiera państwa w globalnej ochronie środowiska

Do 14 grudnia w Katowicach trwać będzie 24. Konferencja Stron Ramowej Konwencji Narodów Zjednoczonych w sprawie zmian klimatu (COP24). To kolejna odsłona światowej inicjatywy ONZ mającej na celu globalne obniżenie emisji CO2. Odpowiedzialność spoczywającą na rządach poszczególnych mocarstw, ale również na barkach światowych koncernów. Dlatego wiele z nich jest zaangażowanych w ten ważny dla przyszłości naszej planety proces.



Toyota Mirai – samochód elektryczny zasilany wodorem

Właśnie odbywa się najważniejsze globalne forum poświęcone światowej polityce klimatycznej: 24. sesja Konferencji Stron Ramowej Konwencji Narodów Zjednoczonych w sprawie zmian klimatu (COP24) wraz z 14. sesją Spotkania Stron Protokołu z Kioto (CMP 14). Oczekiwanym rezultatem tego spotkania jest uzgodnienie przez uczestniczące w nim państwa, w drodze konsensusu, reguł i sposobów wypełnienia postanowień Porozumienia pa-

ryskiego z 2015 r. – pierwszej globalnej umowy klimatycznej, której celem jest ograniczenie globalnego ocieplenia. Wypracowanie wspólnej polityki na rzecz przeciwdziałania zmianom klimatu jest jednym z najpoważniejszych wyzwań początku XXI wieku. Wynegocjowane podczas szczytu klimatycznego ONZ pod koniec 2015 r. porozumienie zakłada, niedopuszczenie do wzrostu globalnej temperatury o więcej niż 2 stopnie Celsjusza do 2100 r. w porównaniu

do okresu przedprzemysłowego. Wysiłki około 190 krajów idą jeszcze dalej i chcą one, by zahamować wzrost średniej temperatury globalnej na poziomie 1,5°C. Działania te miałyby wpłynąć na redukcję emisji ponad 20 gigaton dwutlenku węgla do połowy naszego stulecia.

Mało widoczny problem?

Obecna średnia temperatura globalna jest o 1 stopień Celsjusza wyższa od poziomu przedindustrialnego. Jeśli emisje ga-

zów cieplarnianych nie zostaną gwałtownie zredukowane, to przekroczy ona „bezpieczny” poziom 1,5 stopnia C już w 2040 roku. Eksperti podkreślają, że ocieplenie klimatu to nie tylko podniesienie się średniej temperatury, ale ogromne zagrożenie dla ekosystemu, a przede wszystkim zagrożenie dla zdrowia i życia ludzi. Zachorowania na astmę spowodowane zanieczyszczeniem środowiska zaczynają coraz częściej przybierać status „dżumy naszych czasów”. Dość tylko powiedzieć, że w krajach Europy Zachodniej zachorowalność na astmę podwoiła się w ciągu ostatnich 10 lat. W Polsce na astmę choruje więc prawie 2 miliony dorosłych i ponad milion dzieci. Zanieczyszczenie powietrza spowodowane jest przede wszystkim poprzez spalanie paliw kopalnych, ale także poprzez transport samochodowy. Szacuje się, że ograniczenie wzrostu średniej temperatury globalnej do 1,5°C w porównaniu z poziomem, wokół którego budowano ambicje klima-

tyczne w ostatnich latach (2°C), pozwoliłoby zapobiec ok. 153 milionom przedwczesnych zgonów spowodowanych zanieczyszczeniem powietrza na całym świecie do 2100 roku.

Elektryzująca przyszłość

Podczas konferencji w Katowicach producenci z wielu branż pokazują najnowsze osiągnięcia w zakresie technologii zmniejszających emisje. Wśród firm motoryzacyjnych prym wiodzie Toyota, prezentując zarówno samochody hybrydowe typu plug in, jak i podkreślając pionierski wkład w seryjną produkcję aut wodorowych. I nas to nie dziwi – od 2014 roku takim elektrycznym samochodem na wodór w portfolio Toyoty jest Mirai, obecnie oferowany w wybranych krajach Europy (zależnie od infrastruktury tankowania). To auto oferuje zasięg 550 kilometrów, możliwość zatankowania do pełna w niecałe cztery minuty i zero emisji spalin. Efektem spalania jest bowiem... woda. Wkład marki w poszukiwanie

alternatyw dla aut spalających jest tak duży, że minister przedsiębiorczości i technologii Jadwiga Emilewicz oraz minister energii Krzysztof Tchórzewski, na konferencji w Katowicach przyznali Toyocie wyróżnienie za szczególne osiągnięcia na polu upowszechniania technologii niskoemisyjnych (hybryd oraz wodoru) w zakresie sprzedaży oraz uruchomienia produkcji kluczowych podzespołów napędu hybrydowego.

Wyróżnienia i nagrody liderów w swoich branżach otrzymali także: Tauron, Green Way, Volvo Bus, Nissan i BMW. I chociaż dwie ostatnie marki mają w swojej ofercie auta elektryczne, to jednak – w przeciwieństwie do tak popularnych na europejskich drogach hybrydowych Toyot – nie są one w stanie zmienić trendu emisyjnego. Przyszłość z pewnością będzie należeć do aut elektrycznych, teraz nieśmiało jednak, to napędy hybrydowe, które już dziś mają swój ogromny, pozytywny wpływ na środowisko naturalne.



FOT. WOJCIECH FRELICHOWSKI

Charakterystycznym elementem przedniej części nadwozia są podwójne reflektory, w które wmontowano ledowe światła do jazdy dziennej



FOT. WOJCIECH FRELICHOWSKI

Do zbudowania nowego Skody Octavii wykorzystano platformę konstrukcyjną MQB. To uniwersalna baza dla wielu modeli z Grupy Volkswagena



FOT. WOJCIECH FRELICHOWSKI

W kabinie nie brakuje przestrzeni ani z przodu, ani z tyłu



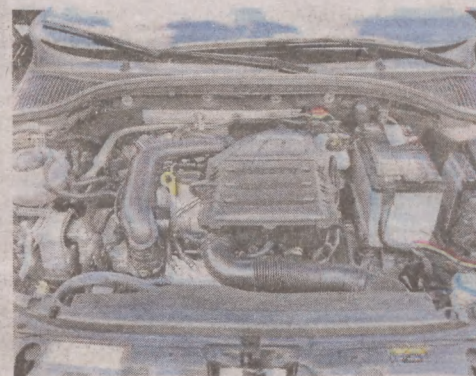
FOT. WOJCIECH FRELICHOWSKI

Deska rozdzielcza jest czytelna i funkcjonalna



FOT. WOJCIECH FRELICHOWSKI

Przekładnię DSG odbiurkuje się jak klasyczną skrzynię automatyczną



FOT. WOJCIECH FRELICHOWSKI

Trzycylindrowy silnik benzynowy 1.0 TSI generuje moc 115 KM

Trzy cylindry dla oszczędnych

Wydawałoby się, że trzycylindrowy benzynowy silnik o pojemności 1 litra i mocy 115 KM okaże się za słaby dla Skody Octavii. Okazało się, że jest w sam raz.

motofakty.pl

Wszystko o samochodach

Wojciech Frelichowski

Skoda Octavia to handlowy hit czeskiego producenta. Auto od szeregu lat utrzymuje się na szczycie statystyk sprzedaży. Udanie konkuruje nie tylko wśród kompaktów, ale także aut klasy średniej.

Aktualnie na rynku jest Octavia trzeciej generacji, która do sprzedaży weszła sześć lat temu, zaś pod koniec 2016 roku auto przeszło modernizację. Niedługo po tym w ofercie pojawił się silnik 1.0 TSI o mocy 115 KM - trzycylindrowa benzynowa jednostka napędowa z bezpośrednim wtryskiem paliwa i turbodoładowaniem.

Ten silnik opracowano według idei downsizingu. Tym terminem określa się

zmniejszenie pojemności silników, przy jednoczesnym zwiększeniu ich mocy (relatywnie do pojemności skokowej), a jednocześnie zmniejszeniu zużycia paliwa. Istotną kwestią jest także ograniczenie masy jednostki napędowej. Inaczej mówiąc: silniki konstruowane pod kątem downsizingu muszą być nie tylko ekologiczne, ale również wydajne i ekonomiczne. Takie rozwiązania wymogły na producentach ekologiczne przepisy Unii Europejskiej. Chodzi o jak najmniejsze ilości dwutlenku węgla w spalinach.

Kiedyś trzy cylindry i mała pojemność oznaczały słabą kulturę pracy silnika i jego małą moc. W Skodzie Octavii silnik 1.0 TSI pracuje gładko i zapewnia wystarczającą dynamikę. Dzięki bezpośredniemu wtryskowi paliwa oraz turbosprężarce to jednostka bardzo sprawnie rozpędza auto. Według danych fabrycznych przyspieszenie od 0 do 100 km/h

trwa 10,1 sekundy. Pozytywnie zaskakuje również kultura pracy tej jednostki. Do kabiny dochodzi tylko stonowane mruczenie silnika.

Miłe dla użytkownika będzie niskie zużycie paliwa. Średnie spalanie podczas testu wyniosło 5,5 litra benzyny na 100 km. To co prawda o 0,7 litra więcej niż podaje producent, ale to i tak dobry wynik.

Niskie spalanie to m.in. efekt zastosowania preselekccyjnej, siedmiostopniowej skrzyni biegów DSG. Przekładnię obsługują się jak klasyczną automatyczną skrzynię biegów, ale działa ona nieco inaczej. W jednej obudowie umieszczono dwie przekładnie i dwa sprzęgła, co oznacza, że mechanizm cały czas jest w trybie pracy - zawsze załączony jest jakiś bieg. Pozwala to na minimalizację czasu zmiany przełożenia, co ma wpływ na lepszą dynamikę i mniejsze spalanie.

Auto prowadzi się komfortowo, a jednocześnie kierowca

ma poczucie bezpieczeństwa. W zawieszeniu zastosowano kompromisowe rozwiązanie - kolumny MacPhersona z przodu i belkę skrętną z tyłu. Ten drugi mechanizm nie sprzyja szybkiej jeździe, ale jest trwały i tani w produkcji. Mimo to, Skoda dobrze trzyma się nawierzchni. Nie trzeba mocno redukować prędkości wjeżdżając w zakręty. W zanzadru jest układ elektronicznej stabilizacji jazdy ESP, który należy do wyposażenia standardowego.

W testowanym egzemplarzu zawieszenie było na tyle sprężyste, że nie męczyło pasażerów. Przy tym spod podwozia do kabiny nie docierały natrząsy hałas pracujących mechanizmów

Układ kierowniczy ma dobrze wyważone proporcje pomiędzy siłą wspomaganie a precyzją prowadzenia. Siła wspomaganie maleje wraz ze wzrostem prędkości auta.

©P

DANE TECHNICZNE I CENY

WYMIARY I MASY

- Długość/szerokość/wysokość: 4670/1814/1461 mm
- Rozstaw osi: 2686 mm ● Masa własna: 1193 kg
- Pojemność bagażnika: 590 l ● Pojemność zbiornika paliwa: 50 l

SILNIK 1.0 115 KM

- Benzynowy, trzycylindrowy ● Pojemność: 999 ccm
- Moc maks.: 115 KM przy 5000 obr./min ● Maksymalny moment obrotowy: 200 Nm

OSIĄGI

- Prędkość maks. 205 km/h ● Przyspieszenie 0-100 km/h: 10,1 s
- Zużycie paliwa w mieście: 5,4 l/100 km; poza miastem: 4,4 l/100 km; zużycie średnie: 4,8 l/100 km ● Emisja CO₂: 108 g/km

CENY

- Skoda Octavia jest oferowana w wersji liftback oraz kombi. Najtańsza odmiana, z benzynowym silnikiem 1.0 TSI o mocy 115 KM i manualną, sześciobiegową przekładnią, kosztuje 73 900 zł (liftback), a w wersji kombi - 77 900 zł.

Drobne

Jak zamieścić ogłoszenie drobne? Telefonicznie: 94 347 35 16
Przez internet: ogloszenia.gratka.pl
W Biurze Ogłoszeń:

Oddział Koszalin: ul. Mickiewicza 24, 75-004 Koszalin, tel. 94 347 35 16, 347 35 11, 347 35 12, fax 94 347 35 13
Oddział Słupsk: ul. Henryka Pobożnego 19, 76-200 Słupsk, tel. 59 848 81 03, fax 59 848 81 56
Oddział Szczecin: ul. Nowy Rynek 3, 71-875 Szczecin, tel. 91 481 33 61, 481 33 67, fax 91 433 48 60

RUBRYKI W OGŁOSZENIACH DROBNYCH:

■ NIERUCHOMOŚCI
■ HANDLOWE
■ MOTORYZACJA

■ FINANSE/BIZNES
■ NAUKA
■ PRACA

■ ZDROWIE
■ USŁUGI
■ TURYSTYKA

■ BANK KWATER
■ ZWIERZĘTA
■ ROŚLINY, OGRODY

■ MATRYMONIALNE
■ RÓŻNE
■ KOMUNIKATY

■ ŻYCZENIA
/PODZIĘKOWANIA
■ GASTRONOMIA

■ ROLNICZE
■ TOWARZYSKIE

ogloszenia.gratka.pl

Nieruchomości

MIESZKANIA DO WYNAJĘCIA

1-POKOJOWE 888-199-778
Koszalin

MIESZKANIE, 721-163-421. GK

DZIAŁKI, GRUNTY SPRZEDAM

SZCZEGILNO działki różne: rolne.
Siedliskowe. Rekreacyjne (z linią
brzegową rzeki) 512 050 706

GARAŻE

DO wynajęcia Kościuszki 602615586
gk

GARAŻE blaszane, drewnopodobne,
kojce dla psów, partnerstal.pl,
698-230-205, 798-710-329

POŚREDNICTWO

NIERUCHOMOŚCI-SZCZERBIŃSCY.
K-lin, ul. Bogusława II 3,
512-299-104.

Handlowe

MATERIAŁY BUDOWLANE

STYROPOLAN producent, dostawa, tel.
52/331-62-48.

INNE

ZŁOM kupię, potnę, przyjadę
i odbiorę, tel. 607703135.

Motoryzacja

OSOBOWE SPRZEDAM

MERCEDES 160A, Tanio., 511-003-082

OPEL Astra, 1.4, benzyna, 2002r.,
pierwszy właściciel, nie bity, aktualne
badania techniczne, garażowany, cena
wyw. 3tys. zł tel. 601-582-490.

REKLAMA

038758223

ABAKUS

kupimy 2,3-pokoje

NASZ DOM, PRZYLESIE, NA SKARPIE

(obok Związkowca)
tel. 661-841-555
www.abakus-nieruchomosci.pl



I piętro ok. 100 m² 318 000,-
rej. Grottgera/Matejki



dom z pełnym wyposażeniem
zostaje wszystko
działka 16 ar. Bielice - 790 000,-



rej. Nowowiejskiego
37 m² po remoncie
z loggią 185 000,-

OSOBOWE KUPIĘ

A do Z skup- skupujemy każde
pojazdy, płacimy nawet za wraki,
oferujemy najwyższe ceny,
536079721

ABASKUS -Auto skup 791035861

Absolutnie każde, 728773160.

AUTA i busy kupię, 504-672-242

AUTO skup wszystkie
695-640-611

AUTOKASACJA Bierkowo. Skup
całych i uszkodzonych. 59/8119150,
606206077.

AUTOKASACJA Świeszyno.
608421479

USŁUGI

NEPTUN-AUTOGAZ Tel. 512 170 975.

INNE

KUPIĘ stary samochód lub motocykl,
min. 40-letni. Może być niekompletny
lub uszkodzony, 609-499-555.

Finanse biznes

KREDYTY, POŻYCZKI

94/342-30-60. Kredyty na
oświadczenie do 20 000. Koszalin,
Młyńska 17.

GOTÓWKA dla każdego!!!
Słupsk D.H.Wokulski, box 1,
T: 572400200

KREDYTY tanio. Słupsk,
59/842-92-38.

POŻYCZKI "Związkowiec" 699186581

Nauka

KURSY/SZKOLENIA

006728442

KURSY WÓZKI WIDŁOWE HDS, ŻURAWIE

**WSZYSTKIE
KATEGORIE**
☎ 604 661 601
☎ 508 199 537

Dogodne terminy

Praca

ZATRUDNIĘ

KURIER zatrudni DPD - teren
Słupsk lub Kobylnica. Własny
samochód dostawczy, działalność
gospodarcza. 507003350

OPIEKUNKI Niemcy bez. j. niem. nie
mniej niż 1000-1200 €/mies. od
zaraz +250 e za święta
730497770

OPIEKUNKI Niemcy, wysokie zarobki
w euro, tel. 61/415-13-08.

PIELĘGNIARKI z dobrym niemieckim,
umowa o pracę, 1800 € netto.
Zapewniamy zakwaterowanie i dojazd.
Tel. 774025245

POKOJOWE na 1/2 etatu
zatrudni Hotel Monika K-lin oraz
recepjonistkę cały etat, 504038644
hotel@hot.pl

PRACE budowlane i wykończeniowe
w Holandii tel. +48 600-545-085

Zdrowie

GINEKOLOGIA

515417467 Ginekolog -farmakologia

A-Z GINEKOLOG, 790-80-35-37

STOMATOLOGIA

PROFESJONALNE usuwanie kamienia
należnego, tel. 691-150-271.

INNE SPECJALIZACJE

ALKOHOLIZM - esperal 602-773-762

ALKOHOLOWE odtrucia 509-306-317.

Usługi

AGD RTV FOTO

59/8430465 Serwis RTV, LCD, plazma

NAPRAWA RTV wszystkie typy,
bezpłatny dojazd, anteny,
94/3457461

PRALKI Naprawa w domu.
603-775-878

BUDOWLANO-REMONTOWE

BALUSTRADY bramy
602 825 699.

CYKLINOWANIE b/p, 692944672.

CYKLINOWANIE bezpył.
502-302-147

CYKLINOWANIE bezpył. 511-323-367

CYKLINOWANIE parkietu, układanie,
szczotkowanie, bejcowanie,
olejowanie, woskowanie, deski
dębowe lite i dwuwarstwowe.
[facebook/Pardet696727338](https://www.facebook.com/Pardet696727338)

DACHY- dekarstwo 94/341 21 84.

MALOWANIE remonty 500354255
GK

MALOWANIE, remonty 798-994-839.

PŁYTKI układanie- prof. 508011742.

REMONTY + instalacje, 883955130
GK

REMONTY solidnie. Słupsk,
536313374

STANY surowe 94/341 21 84.

SUCHE zabudowy 94/341 21 84.

INSTALACJE

GAZOWE -urządzenia, naprawa /
wymiana 606-579-846
GK

HYDRAULICZNE, tel. 607-703-135.

HYDRAULIKA 24h, inne, 798-618-871.

PORZĄDKOWE

CZYSZCZENIE dywanów 94/3414295

PRALNIA dywanów. Słupsk,
Lutosławskiego 3 (9-17), 59/8412888.

SPRZĄTANIE strychów, garaży
piwnic, wywóz starych mebli oraz
gruzu w big bagach, 607-703-135.

TRANSPORTOWE

WYNAJME busy 8 i 9 os. typu
Mercedes Vito tel. 94 3410479,
608-652-542

ROZRYWKI

SYLWESTER w Będzinie tel.
600545653

INNE

DETEKTYW-KOSZALIN.PL 602601166

Matrymonialne

37-LATEK pozna kobietę,
604-660-404.

Komunikaty

ZGUBIONO leg. studencką U16459

Towarzyskie

ADA Słupsk, 513-751-832.

AKTYWNA dojrzała. 507-719-333.
GK

AMANDA Koszalin tel. 881-617-579

BASIA Słupsk 797-221-767

FAJNA blondynka Koszalin 516603622

KOSZALIN, 531-600-712.

RITA tylko dla starszych,
731-062-955

WIOŁA po 40-tce. K-lin, 691-857-735.

REKLAMA

008761845

BURMISTRZ BOBOLIC

informuje, że zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (tekst jednolity - Dz.U. z 2018 r. poz. 2204) na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Bobolicach przy ul. Ratuszowej 1, wywieszony został do publicznej wiadomości na okres 21 dni, tj. od 6.12.2018 r. do 27.12.2018 r. **wykaz do oddania w dzierżawę, na czas nieoznaczony, w drodze bezprzetargowej, działki nr 416 o powierzchni 0,0458 ha, położonej obrębnie ewidencyjnym Nr 0003, Bobolice 3, z przeznaczeniem na cele rolnicze.**

Chcesz kupić samochód?

WEJDŹ NA GRATKA.PL



gratka

Największy portal ogłoszeń naprawdę ważnych

Mikołaj już z nami jest. Czas na wspólne zabawy i podarki

Daniel Klusek
daniel.klusek@gp24.pl



Region słupski

Dzisiaj i przez kilka najbliższych dni na dzieci czekają mikołajkowe zabawy.

Słupsk - Gryfia

Mikołajkowa zabawa rozpocznie się w hali Gryfia w czwartek o godz. 16.30, ale dzieci i rodzice będą mogli przyjść tam już pół godziny wcześniej. O godz. 16.30 gośćmi zabawy będą koszykarze drużyny Czarni Słupsk. Będą też pokazy sekcji aikido i judo. Po godz. 17 na scenie pojawią się aktorzy teatru Tęcza, którzy zagrają spektakl „Mikołaj, który zapomniał”. Maluchy będą stroić choinki ozdobami wykonanymi podczas zabawy lub przygotowanymi w domu. Na autorów najpiękniejszych czekają nagrody. W strefie dzieci będą się przygotowywać do mikołajowego pokazu mody, który rozpocznie się po godz. 19. Na scenie pojawi się Mikołaj wraz z pomocnikami, którzy wręczą dzieciom upominki. Wstęp wolny.

Słupsk - Podkowa

W Galerii Handlowej Podkowa mikołajkowa zabawa odbędzie się w piątek. Na dzieci czekają atrakcje przygotowane przez Minionki. Na finał dzieci odwiedzi Mikołaj. Początek zabawy o godz. 16, wstęp wolny.



FOT. ARCHIWUM

Mikołajkowe zabawy odbędą się w całym regionie

Słupsk - Nowy Teatr

„Spotkania mikołajkowe” to specjalny program artystyczny pełen świątecznej atmosfery przygotowany przez Nowy Teatr. Podczas spotkania dzieci wezmą udział w zabawie z aktorami. Wszystko to w bajkowej, świąteczno-zimowej scenografii. Początek w czwartek o godz. 17, bilety na imprezę kosztują 17 zł.

Ustka

Od czwartku do niedzieli na ulicy Marynarki Polskiej, przy Herbaciarzy, trwać będzie V Uliczny Kiermasz Świąteczny. Każdy będzie mógł skosztować domowych przysmaków i grzańca. W czwartki i piątek kiermasz bę-

dzie czynny od godz. 14, a w sobotę i niedzielę od godz. 10.

W sobotę w godz. 13-19 na ul. Marynarki Polskiej odbędą się Usteckie Mikołajki. Od godz. 13 będą pokazy rzeźbienia w lodzie. O godz. 16 przybędzie Mikołaj. Kolędy wykona zespół Karimski Klub z dziećmi z Ustki. Zobaczymy też występ Usteckiej Orkiestry Dętej.

We wtorek o godz. 16 w Bibliotece Miejskiej rozpocznie się akcja „Ruszać się na święteczne zamieszanie do biblioteki”. Odbędą się tam warsztaty różnych różności. Wstęp wolny.

Swołowo

Na terenie Muzeum Kultury Ludowej Pomorza w Swołowie

w niedzielę trwać będzie Jarmark Bożonarodzeniowy. Będzie kiermasz rękodzieła regionalnych twórców. Swoją ofertę zaprezentują także koła gospodyń wiejskich. Nie zabraknie również warsztatów. W Zagrodzie Albrechta rozdawane będzie sianko wigilijne. Wydarzenie odbędzie się w namiocie halowym, świąteczny klimat podtrzymywać będzie wspólne koledowanie. Wejściówki: 4 zł.

Kobylnica

X Mikołajkowe Igrzyska Szkolne dla Dzieci z Gminy Kobylnica odbędą się w sobotę w hali sportowej Szkoły Podstawowej w Kobylnicy. Pomiędzy konkursami Cheerleaders Maxi prezentuje swoje taneczne układy. Dzieci uczestniczące w rywalizacji i zabawie otrzymają paczki ze słodyczami lub prezenty. Początek imprezy o godz. 10.30, wstęp wolny.

Gmina Damnica

W niedzielę w trzech miejscowościach w okolicy kościołów w Zagórzycy (ok. godz. 9.35), w Damnicy (ok. godz. 11) i w Damnie (ok. godz. 12.30) Mikołaj zjawi się w wozie strażackim i dzieci będą mogły osobiście wręczyć mu kartkę lub list. Przy okazji każde dziecko otrzyma drobne upominki i słodkości.

We wtorek o godz. 17 przed budynkiem CEiK w Damnicy odbędzie się otwarcie szopki bożonarodzeniowej. Będzie to szopka przygotowana w formie iluminacji świetlnej. ©©

INFORMATOR

KINA

Słupsk

Multikino

Bohemian rhapsody, godz. 20.55;
Chleb z nieba, godz. 12.45;
Fantastyczne zwierzęta: zbrodnie Grindelwalda, 2D dubbing godz. 10.15, 18, 2D napisy godz. 19.35;
Miłość jest wszystkim, godz. 15.10, 20.50;
Narodzony gwiazdą, godz. 15.05, 17.55, 20.45;
Planeta Singli 2, godz. 12, 15.20, 20.45;
Robin Hood: Początek, 2D dubbing godz. 11, 18, 2D napisy godz. 20.35;
Dziadek do orzechów i cztery królestwa, godz. 9.45, 9, 11.15, 14;
Grinch, godz. 8.30, 9.30, 9.45, 10.30, 11.40, 15.25, 16.25, 17.30, 18.30;
Klaskon i spółka, godz. 13.15;
Miśków 2-óch w Nowym Jorku, godz. 13.35, 15.45;
Pettson i Findus - Najlepsza Gwiazdka, godz. 8.15

Regis

Dziadek do orzechów i cztery królestwa, godz. 16;
Bohemian rhapsody, godz. 18;
Over the limit, godz. 20.30

Ustka

Deffim

Grinch, godz. 16;
Fantastyczne zwierzęta: zbrodnie Grindelwalda, godz. 17.45;
Miłość jest wszystkim, godz. 20.15

Lębork

Fregata

Miśków 2-óch w Nowym Jorku, godz. 16;
Dziadek do orzechów i cztery królestwa, godz. 18
Miłość jest wszystkim, godz. 20

KOMUNIKACJA

Słupsk: PKP 118 000; 22 194 36; PKS 59 842 42 56; dyżurny ruchu 59 843 71 10; MKZ 59 848 93 06;
Lębork: PKS 59 862 19 72; MKZ 59 862 14 51;
Bytów: PKS 59 822 22 38;
Człuchów: PKS 59 834 22 13;
Miastko: PKS 59 857 21 49.

DYŻURY APTEK

Słupsk

Dom Leków, ul. Tuwima 4, tel. 59 842 49 57

Ustka

Pod Smokiem, ul. Kilińskiego 8, tel. 59 814 53 95

Bytów

Centrum Zdrowia, ul. ks. Bernarda Sychty 3, tel. 59 822 66 45

Miastko

Piastowska, ul. Długa 10, tel. 59 857 22 45

Człuchów

Centrum Zdrowia, ul. Szczecińska 13, tel. 59 834 31 42

Lębork

Staromiejska, ul. Staromiejska 17d, tel. 59 862 48 76

USŁUGI MEDYCZNE

Słupsk:

Wojewódzki Szpital Specjalistyczny im. Janusza Korczaka, ul. Hubalczyków 1, informacja telefoniczna 59 846 01 00;

Ustka:

Wojewódzki Szpital Specjalistyczny, ul. Mickiewicza 12 tel. 59 814 69 68;
Poradnia Zdrowia POZ, ul. Kopernika 18, tel. 59 814 60 11;
Pogotowie Ratunkowe - 59 814 70 09;

Lębork:

Szpitalny Oddział Ratunkowy 59 863 30 00;
Szpital, ul. Węgrzynowicza 13, 59 863 52 02;

Bytów:

Szpital, ul. Lęborska 13, tel. 59 822 85 00; Dział Pomocy Doraźnej Miastko, tel. 59 857 09 00;

Człuchów:

59 834 53 09.

WAŻNE

NIEBIESKA LINIA

Ogólnopolskie Pogotowie dla Ofiar Przemocy w Rodzinie, tel. 59 848 01 11, 801 120 002;

Słupsk:

Policja 997; ul. Reymonta, tel. 59 848 06 45;

Pogotowie Ratunkowe 999;

Straż Miejska 986; 59 843 32 17;

Straż Gminna 59 848 59 97;

Urząd Celný - 58 774 08 30;

Straż Pożarna 998;

Pogotowie Energetyczne 991;

Pogotowie Gazownicze 992;

Pogotowie Ciepłownicze 993;

Pogotowie Wodno-Kanalizacyjne 994;

Straż Miejska alarm 986: Ustka 59 814 67 61, 697 696 498; Bytów 59 822 25 69;

KULTURA

Nowy Teatr, ul. Lutosławskiego 1, tel. 59 846 70 00; Filharmonia Sinfonia Baltica, ul. Jana Pawła II 3, tel. 59 842 38 39; Teatr Tęcza, ul. Waryńskiego 2, tel. 59 842 39 35; Teatr Rondo, ul. Niedziałkowskiego 5a, tel. 59 842 63 49; Słupski Ośrodek Kultury, ul. Braci Gierymskich 1, tel. 59 845 64 41; Emceek, al. 3 Maja 22, tel. 59 843 11 30; Miejska Biblioteka Publiczna, ul. Grodzka 3, tel. 59 840 58 38.

USŁUGI POGRZEBOWE

Kalla, ul. Armii Krajowej 15, tel. 59 842 81 96, 601 928 600 - całodobowo. Pełna oferta pogrzebowa. Zieleni tel. (24h/dobę) telefon 502 525 005 lub 59 841 13 15, ul. Kaszubska 3 A. Winda i baldachim przy grobie; Hades, ul. Kopernika 15, całodobowo: tel. 59 842 98 91, 601 663 796. Winda i baldachim przy grobie. Hermes, ul. Obrońców Wybrzeża 1, (całodobowo), tel. 59 842 84 95, 604 434 441. Winda i baldachim przy grobie.

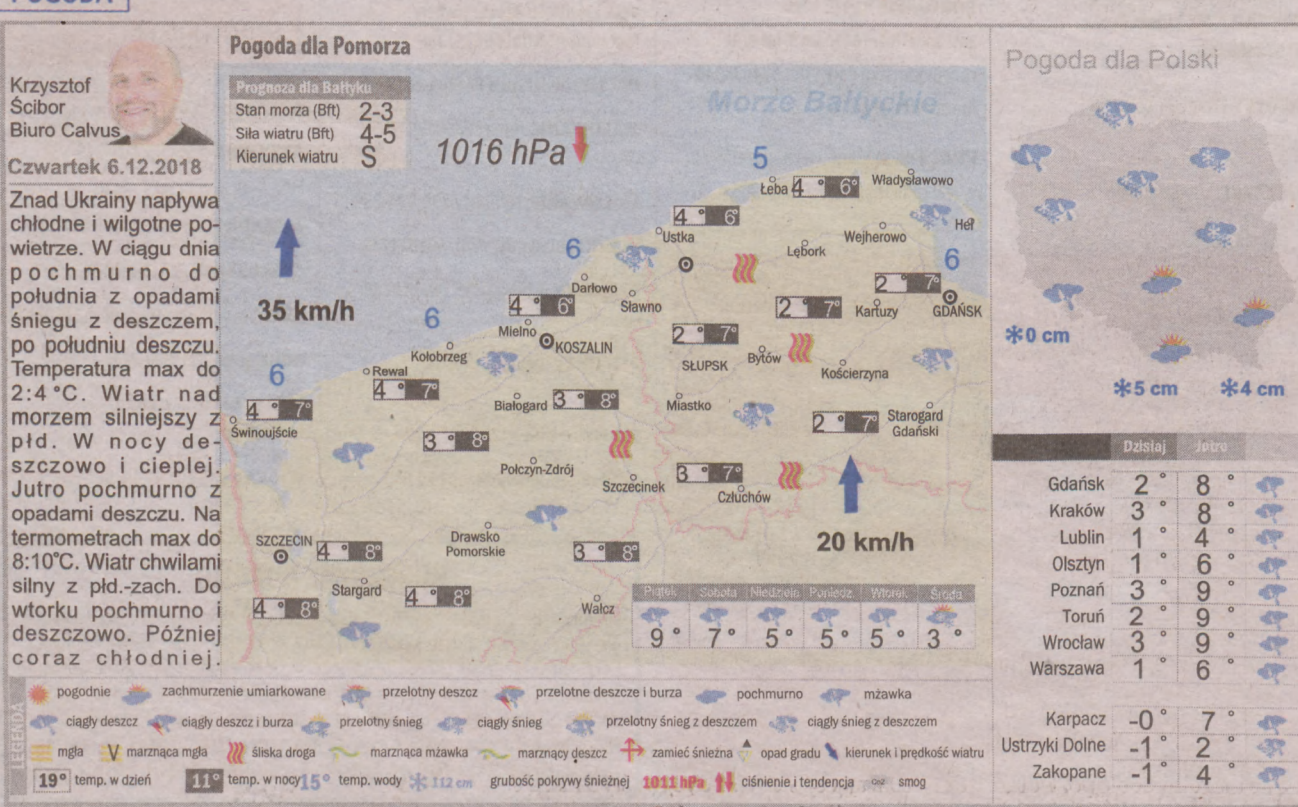
PORADNICTWO

Biuro Porad Obywatelskich - ul. Niedziałkowskiego 6, czynne: poniedziałek - czwartek w godz. 10-14; Bliziej Prawa - bezpłatne porady prawne i obojętne, ul. Jana Pawła II 7 (piętro, pok. 718.719) czynne: poniedziałek - środa godz. 8-16, czwartek godz. 10-18, Telefon zaufania Tama - 59 841 40 46, czynny: poniedziałek - piątek w godz. 16-20; Alkoholowy telefon zaufania Krokus - czynny 17-22, 59 841 46 05.

REKLAMA 007998622

Vigor TAXI
59 84 22 700
607 27 17 17
59 196-25
NAJTAŃSZE TAXI W SŁUPSKU

POGODA



Horngacher chyba dał Żyle ultimatum

Michał Skiba
@Skibowy



Tacy młodzi zawodnicy nie potrafią osiągnąć stabilności. Takim zawodnikiem jest Kamil Stoch i Piotr Żyła. Skoczkowie, którzy wykorzystują doświadczenie. Mamy przykład Domena Prevca, gdy dominował, a jak chwycił go dołek, to nie był w stanie nawet pojechać na Puchar Świata. Kamil nie musi wygrywać każdego konkursu. Ważne, by nie tracił kontaktu z czołówką. To samo dotyczy Piotra, bo to niemożliwe, by stał na podium każdego konkursu. Gorzej jakby wygrał konkurs, a potem był na 35. miejscu. Trzeba jednak dodać, że dobrze, że te nowe nazwiska

Kamil Stoch nie musi wygrywać każdego konkursu, wystarczy, aby trzymał się czołówki. Należy kasać, kasać i czasem coś wygrać

się pojawiają, a Kobayashi to nie przypadek.

Od Kamila Stocha w tym sezonie aż bije rutyna.

Kamila ratuje doświadczenie. Jest zawodnikiem, który już nie musi, bo osiągnął dużo w skokach. Trenuje i ma motywację, ale ma też komfort spokoju. Do historii skoków się wpisał. To fajna sytuacja: pozostaje atakować. Wiadomo, że presja jakaś jest. Jeżeli startuje, to chce się utrzymać poziom. Mamy przykład Noriakiiego Kasaiego, który



Skoczków czeka przymusowa przerwa. Z powodu deszczu odwołano PŚ w Titisee-Neustadt

już nie daje rady na konkursach. Kamil zdaje sobie sprawę, że walka o kryształową kulę rozegra się później niż w grudniu. Można się wypstrykać z formy szybko i potem męczyć się trzy miesiące. Lepiej jest być w czołówce, kasać i coś po drodze wygrać. A jak zajmie dziesiąte miejsce, to nic się nie stanie, bo to wciąż jest czołówka.

Piotr Żyła bardzo się zmienił i mamy tego pozytywne efekty. Czy on czasem nie przesadza?

Trudny temat, jak cała osobowość Piotra. W drużynie każdy jest inny, ale Piotrek na swój sposób. Oczywiście pozytywny. Trochę brzydko to zabrzmiało, mam na myśli pozytywne znaczenie, ale Piotrek takie duże dziecko. Pozytywny gość, który miał i ma swój świat. Generalnie lepiej do jego głowy nie zaglądać, bo nie wiemy, co tam się dzieje. Tu gra w pokemony, potem na gitarze. Jego świat jest zupełnie wyjątkowy. Piotrek musiał uporządkować sobie pewne rzeczy

w życiu prywatnym. Na pewno ucierpiała na tym jego psychika. Nie można jeździć na obozy i mieć w głowie masę spraw rodzinnych, portale plotkarskie też nie dawały spokoju. To Piotrkowi przeszkadzało w zeszłym sezonie.

W sezonie olimpijskim - dodajmy.

Piotrek nie odpoczywał po zawodach, treningach, tylko przejmował się różnymi sprawami. Nie śledzę tych wszystkich portali, a i tak niektóre rze-

czy o nim dobijały się drzwiami i oknami. Trener Horngacher też to zauważył i dał mu ultimatum: trzeba się skupić na pracy. Stąd pewnie taka zmiana u niego. Dostał kopa w tyłek na igrzyskach - nie był w drużynie, nie zdobył medalu. Zmienił myślenie. Wcześniej wygłupiał się z dziennikarzami, teraz raczej nie jest skory do rozmów. Nawet szkoda, że na podium się nie cieszy. Wolę zawodników, którzy mają tę ekspresję. On mówi, że po skoku nie wie, co się dzieje. Nie wyobrażam sobie, by po skoku nie wiedzieć, czy jest się pierwszy, czy 30. Zapewne w hotelu zachowuje się inaczej.

Pan potrafi powiedzieć, co jest nie tak z Maciekiem Kotem?

Jeżeli zawodnik jest bez formy, to nie powinien jechać na zawody PŚ. Maciek pojechał do Rosji, szczerze mówiąc, nie wiem po co. Między Kuusamo a Tagilem w ogóle nie skakał. W Rosji oddał w trzy dni siedem skoków. Tyle można oddać w ciągu jednego dnia w Wiśle lub Ramsau. Dołożyć kolejne dwa dni treningu i mieć 21 skoków. A tu w trzy dni siedem, w warunkach zawodów, gdzie była presja, wtedy trudno eliminować błędy. Chciałbym wierzyć w słowa prezesa Tajnera, niech Maciek wróci do formy w styczniu. Sztab ma plan, cieszę się, że nie ma paniki, bo to by było najgorsze. Jestem pewny, że Maciek wróci do dobrego skakania. ©©

Przygoński wsiada w terenowy czołg i jedzie walczyć o podium

Rajd Dakar

Tomasz Billirski
tomasz.billirski@polskapress.pl

Wydmymy są stresujące, ale do brze się na nich czujemy i jedziemy na Dakar walczyć o podium - zapowiedział Jakub Przygoński, który 6 stycznia wystartuje w najtrudniejszym na świecie terenowym rajdzie.

i wydmymy. Ten rok to 100 proc. piasku i 70 proc. wydm. One dla załóg samochodowych są stresujące. Łatwo popełnić na nich błąd i się zakopać, ale jeśli dobrze się przez nie przejedzie, to można mnóstwo na nich zyskać - wyjaśniał Przygoński, dla którego zawody w Peru będą dziesiątym startem w Dakarze (do 2015 r. na motocyklu). - Byłby 11., ale w 2008 r. rajd został odwołany - uzupełnił kierowca, który w ostatniej edycji z Tomem Colsolem zajął piąte miejsce.

W nadchodzącej - duet także pojedzie razem. W tym roku Polak i Belg zostali mistrzami świata w rajdach terenowych. - Zdobyć Pucharu Świata dało nam pewność siebie. Spędziliśmy w aucie 100 godzin, przejechaliśmy mnóstwo kilometrów. Na Dakar jedziemy się ścigać i walczyć o podium - zapowiedział 33-letni kierowca.

Atutem załogi samochodowej Orlen Team jest dobrze znany im samochód, Mini z fa-



Jakub Przygoński ma za sobą dziesięć Dakarów. Do 2015 r. jeździł w nich motocyklem

bryki X-raid. - To taki terenowy czołg z napędem na cztery koła. Ważne, że jest to udoskonalona wersja tego, czym jeździliśmy w sezonie. Dzięki temu auto jest sprawdzone i teoretycznie powinno przejechać rajd. Wiemy, na ile możemy sobie pozwolić.

Nie będziemy też ryzykować niczego nowego - tłumaczył Przygoński, który wraz z Colsolem w październiku zastanawiał się nad innym autem.

- Podjęliśmy decyzję, że zostajemy przy dobrze nam znanych. Nie jest on wolniejszy, a bezpieczniejszy. Opcjonalny samochód w tym momencie ma przejechać jakieś 500 km po wydmach. To za mało, biorąc pod uwagę, że w Peru czekają nas około cztery tys. km. Nie chcemy stać w cieniu zepsutego auta i czekać na helikopter ratunkowy - tłumaczył kierowca, którego samochód... utknął we francuskim porcie. - Statek ze wszystkimi maszynami uczestników po wypłynięciu do Peru miał awarię i musiał zawrócić, by ją naprawić. Jednak zwykle wypływa tak, by być dwa-dwa i pół tygodnia przed startem, więc nie powinno być problemu - dodał.

Najczęściej wymienianym wyzwaniem i zagrożeniem podczas zbliżającej się 41. edycji

Dakaru są wydmy. - Dużo od nich zależy. Możesz prowadzić cały rajd, a na ostatnim odcinku zakopać się i spadasz w klasyfikacji albo w ogóle odpadasz. Z drugiej strony, dzięki takim nieprzewidywanym zdarzeniom, można awansować na wysokie miejsce, więc do końca rywalizacji nie ma mowy o odpuszczaniu. Zapowiada się zatem ekstremalnie ciężki rajd, ale z Tomem lubimy wydmy i dobrze się na nich czujemy - stwierdził kierowca Orlen Teamu. Na bezdrożach Peru Polak i Belg będą rywalizować z najlepszymi. Na starcie staną m.in. Nasir al-Atijja, Carlos Sainz, Sébastien Loeb czy Stéphane Peterhansel. - Najbardziej wyróżnia się Nasir, jest w superformie. Za nim jest 12-15 załóg, które też będą walczyć o wygraną. Jesteśmy wśród nich. Fajnie, że w stawce nie ma już Peugeotów, ich przewaga technologiczna była zbyt duża - zapewnił Polak, który do Peru leci 2 stycznia. ©©

LOTTO

Środa, 05.12

MULTI MULTI - GODZ. 14.00
12, 14, 19, 22, 24, 29, 30, 31, 35, 40, 42, 43, 58, 62, 63, 73, 75, 76, 78, 80 plus 63

KASKADA

1, 3, 5, 7, 9, 10, 11, 12, 14, 19, 22, 24

Wtorek, 04.12

MULTI MULTI - GODZ. 21.40
11, 14, 19, 22, 25, 26, 28, 30, 38, 40, 43, 44, 46, 54, 55, 66, 68, 71, 78, 79 plus 19

KASKADA

1, 2, 3, 6, 9, 10, 11, 12, 14, 17, 18, 22

EKSTRA PENSJA

7, 13, 19, 25, 31 + 3

MINI LOTTO 12, 16, 17, 18, 20

LOTTO

17, 18, 26, 30, 39, 40

LOTTO PLUS

2, 14, 16, 32, 33, 39

MULTI MULTI - GODZ. 14.00
2, 5, 8, 13, 14, 16, 23, 25, 44, 45, 47, 48, 53, 61, 62, 67, 69, 70, 74, 79 plus 70

KASKADA

2, 3, 5, 7, 8, 11, 12, 14, 17, 19, 20, 23 (STEN)

Dimitry Aniskiewicz triumfuje w Grand Prix



W słupskich zmaganiach na 64 polach najwięcej powodów do radości miał Dimitry Aniskiewicz (z prawej), który był faworytem i nie zawiodł oczekiwań. Obok pokonany Piotr Rogalski

Krzysztof Niekraś
krzysztof.niekrasz@gp24.pl

Szachy powszechnie uznawane są za trudną grę dla dorosłych. Tymczasem prawda jest taka, że wielu mistrzów rozpoczynało swoją przygodę z nimi w bardzo młodym wieku, np. Amerykanin Bobby Fischer nauczył się tej gry samodzielnie w wieku 6 lat, czytając załączoną do gry instrukcję.

Kiedyś w Słupsku miano najbardziej utytułowanego szachisty dźwierz Jacek Gdański, który miał znaczące sukcesy. Gracz Piasta był mistrzem Europy (1986 r.) i wicemistrzem świata (1989 r.) w kategorii do lat 20. Ale to już historia z XX wieku. Teraz nawet nie ma klubu szachowego w Słupsku, ale jest grupa zapaleńców, którzy uczestniczą w cyklicznych turniejach na 64 polach. Właśnie dobiegła końca rywalizacja w VI Grand Prix Słupska. W finałowym (oznaczonym numerem jedenaście) turnieju w Słupsku triumfował Dimitry Aniskiewicz (Ustka) - 6,5 pkt. Drugi był Jarosław Borowski (Słupsk) - 6 pkt. Trzecie miejsce zajął Jerzy Waławicz (Dębica Kaszubska) - 6 pkt. Punkty finałowe były mnożone trzy razy do klasyfikacji generalnej, która ukształtowała następującą kolejność w zakończonym już VI Grand Prix Słupska: 1. D. Aniskiewicz - 325 pkt, 2. Zbigniew Mielczarski (Sławno) - 236 pkt, 3. J. Borowski - 206 pkt, 4. J. Waławicz - 198 pkt, 5. Michał Gulbiński (Słupsk) - 194 pkt, 6. Damian Wenelski (Malechowo) - 155 pkt, 7. Piotr Rogalski (Sławno) - 150 pkt, 8. Andrzej Szramowski (Słupsk) - 144 pkt, 9. Adam Worzała (Słupsk) - 128 pkt, 10. Tadeusz Dubel (Dębica Kaszubska) - 125 pkt - Jestem zadowolony z tego

triumfu. Forma dopisywała. Królewską grę uprawiam ponad trzydzieści pięć lat. Obecnie mieszkam w Ustce, a pracuję w Słupsku. Szkoda, że tak mało jest turniejów szachowych w tych okolicach - oznajmił 43-letni Białorusin Dimitry Aniskiewicz, zwycięzca, który ma polskie korzenie.

Zbigniew Mielczarski jest urzędnikiem w Urzędzie Miejskim w Darłowie. Mieszka w Sławnie. Jest wieloletnim za-

wodnikiem słupskiego Zrywu. Jego brat Mirosław Mielczarski w przeszłości był znanym szachistą Piasta Słupsk. - Białoruski szachista był poza zasięgiem i w pełni zasłużył na końcowy sukces. Żałować należy, że w turniejach nie pojawiają się nowi i młodzi szachiści. Trzeba docenić wysiłek organizatorów, którzy stworzyli optymalne warunki do rywalizacji i dali nagrody - oświadczył 58-letni Zbigniew Mielczarski.



Szachista Zbigniew Mielczarski (z lewej) znany z ostrego stylu gry zastanawia się, jak przejąć inicjatywę czarnymi figurami



Słupszczanin Jarosław Borowski (po prawej) obserwuje, co zrobi na szachownicy jego przeciwnik Tadeusz Dubel

Koszykówka Rozdajemy bilety na sobotni mecz Czarni Słupsk - GKS Tychy

W sobotę (8.12) o godz. 18 w hali Gryfia przy ul. Szczecińskiej w Słupsku koszykarze miejscowych Czarnych podejmować będą GKS Tychy. To konfrontacja w ramach rozgrywek I ligi. Na ten mecz mamy 14 pojedynczych wejściówek. By wejść w jej posiadanie trzeba odpowiedzieć na następujące pytanie. W którym spotkaniu sezonu 2018/2019 słupska drużyna najwięcej razy trafiła za trzy punkty (trzeba podać liczbę trafień) i kto był jej przeciwnikiem. Na odpowiedzi czekamy od godz. 8.15 pod adresem: michal.piatkowski@polskapress.pl, a wygrywają ci, którzy najszybciej prześlą poprawne dane. Zapraszamy do uczestnictwa w tej naszej sportowej zabawie. (FEN)

Strzelectwo Magdalena Lis czeka na swoje następczynię

Zajęcia ze strzelectwa sportowego prowadzone są dwa razy w tygodniu po 90 minut. Uczestnicy korzystają z obiektu Klubu Strzeleckiego Gryf Słupski znajdującego się przy ul. Zamiejskiej 30 w Słupsku. Na treningach mile są widziani chłopcy i dziewczęta ze szkół. Wszyscy mają możliwość nauki strzelania z broni długiej i krótkiej pod kierunkiem Magdaleny Lis (wielokrotnej medalistki mistrzostw Polski), która zaprasza na strzelnicę w poniedziałki w godz. 15.30-17 i w środy w godz. 14.30-16. (FEN)

Lekkoatletyka Cenna inicjatywa Klubu Biegacza Goch Bytów dla chorej Karolinki

To trzeba pochwalić i zaprosić do uczestnictwa w tej imprezie. W Bytowie bardzo aktywny w działaniach jest tamtejszy Klub Biegacza Goch ze Stanisławem Majkowskim na czele. Bytowanie wyszli z bardzo cenną inicjatywą i organizują charytatywny bieg marsz miłokajkowy. Dochód z tego ciekawego przedsięwzięcia ma być przekazany chorej Karolince Orlikowskiej. Impreza odbędzie się 9.12 (niedziela) na stadionie przy ul. A. Mickiewicza w Bytowie. Biegi na 300 m dla dzieci zaczną się o godz. 11. Wpisowe 1 zł + (np.: 2 zł, 3 zł, 4 zł, 5 zł lub więcej). Osoby od szesnastu lat mogą uczestniczyć w biegu lub marszu na dystansie 5 kilometrów. Start o godz. 12. Startowe wynosi 50 zł. W ramach opłaty startowej każdy uczestnik otrzyma: numer startowy, pomiar elektroniczny trasy - system chip - wynik - przesłany sms, unikatowy medal po biegu, czapkę Miłokaja, pamiątkowe gadżety, posiłek po biegu, kawa lub herbata, kupon na losowanie nagród i upominków. Rywalizacja odbędzie się bez względu na warunki atmosferyczne. Podczas imprezy uczestnicy będą mogli pomagać w słusznej sprawie i bić rekord Polski w ułożeniu flagi narodowej z plastikowych nakrętek białych i czerwonych. Życzymy niezapomnianych wrażeń. (FEN)

Spotkanie z Małgorzatą Pazdą-Pozorską

Lekkoatletyka
Jarosław Stencel
jaroslaw.stencel@polskapress.pl

W Zespole Szkół Informatycznych i Szkole Mistrzostwa Sportowego w Słupsku młodzież spotkała się z Małgorzatą Pazdą - Pozorską, mistrzynią i rekordzistką Polski w biegu na 100 km, biegaczką z Akademii Małego Lekkoatlety Słupsk. Opowiadała uczniom m.in. o roli sportu w jej życiu, sukcesach, karierze zawodniczej i trudnych chwilach, dzięki którym

mierzy jeszcze wyżej. Przekonywała, że nie wolno się poddawać i mimo trudnych chwil, trzeba walczyć do końca. Mówiła o zainteresowaniach, pasji i swoich marzeniach akcentując, że każdy z obecnych na spotkaniu, ma także swoje własne marzenia, które w różnych dziedzinach może i powinien realizować. Zachęcała przede wszystkim młodzież do aktywnego spędzania czasu. Pazda-Pozorska ma na swoim koncie pokonanie Spartathlonu - biegu na 246 km. ©©



Spotkanie cieszyło się ogromnym zainteresowaniem uczniów Zespołu Szkół Informatycznych i Szkoły Mistrzostwa Sportowego

Podium dla miastkowian

Zapasy
Krzysztof Niekraś
krzysztof.niekrasz@polskapress.pl

Swoje umiejętności sprawdzali młodzi przedstawiciele zapasów. Chłopcy rywalizowali w stylu klasycznym. Z kolei dziewczęta walczyły w stylu wolnym. Tak było w międzynarodowym turnieju młodzików i minizapasów o puchar wójta gminy Kolbudy. Na matach w Kolbudach udział wzięło 69 zawodników i zawodniczek z dziewięciu klubów. Wśród walczących byli też reprezentanci Kaliningradu (Rosja). Bardzo dobrze spisali się podopieczni

trenera Kazimierza Wanke z Zapasniczego Klubu Sportowego Miastko. W swoich kategoriach w minizapasadach pierwsze miejsca zajęli: Mateusz Daleszak (26 kg), Leon Rudnik (29 kg), Tola Rudnik (23 kg). Na drugich lokatach uplasowali się: Sebastian Tandecki (35 kg) i Teodor Rosentrit (44 kg). Pozostałe miejsca miastkowian: 4. Małgorzata Skwierawska (30 kg), 5. Antoni Synak (29 kg). W młodzikach Bartłomiej Tandecki był drugi, a Witold Szor - trzeci. Obaj walczyli w wadze do 52 kg. W grupie najmłodszej Leon Brodziński (29 kg) zajął drugie miejsce. ©©



Mateusz Daleszak dumnie prezentował się na najwyższym stopniu podium. Miał satysfakcję, bo został triumfator